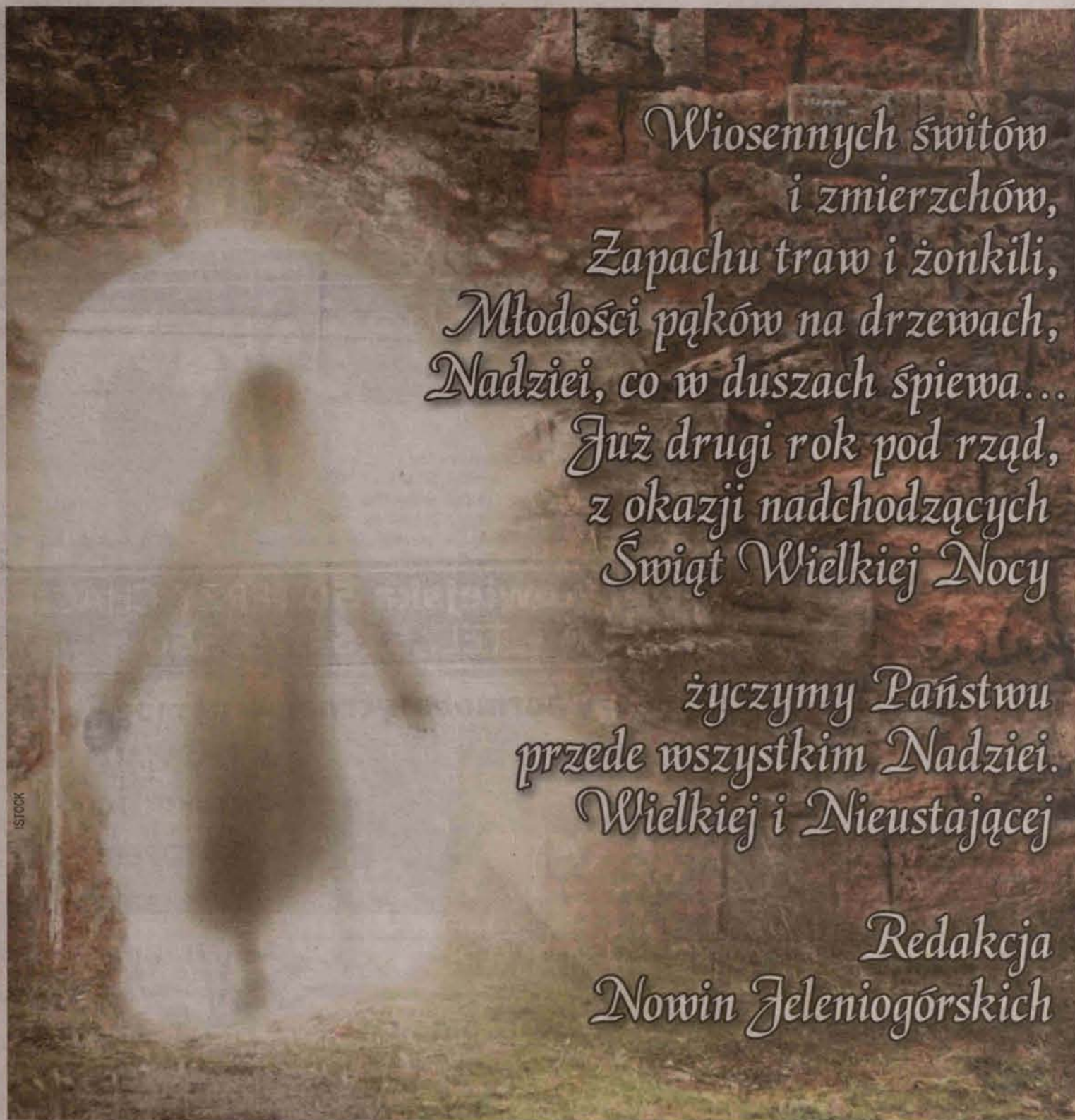




Wiosennych świtów
i zmierzchów,
Zapachu traw i żonkili,
Młodości pąków na drzewach,
Nadziei, co w duszach śpiewa...
Już drugi rok pod rząd,
z okazji nadchodzących
Świąt Wielkiej Nocy

życzymy Państwu
przede wszystkim Nadziei.
Wielkiej i Nieustającej

Redakcja
Nowin Jeleniogórskich

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 15 (3271)

Rok 64, 12 kwietnia 2022

3,50 zł (w tym Vat 8%)

PI ISSN 0208-6883

Nr indeksu 366870



**nowiny
jeleniogórskie**

6 W Karpaczu ruszyła komunikacja miejska

7 Społecznik nie z tej ziemi

PODZIĘKOWANIE

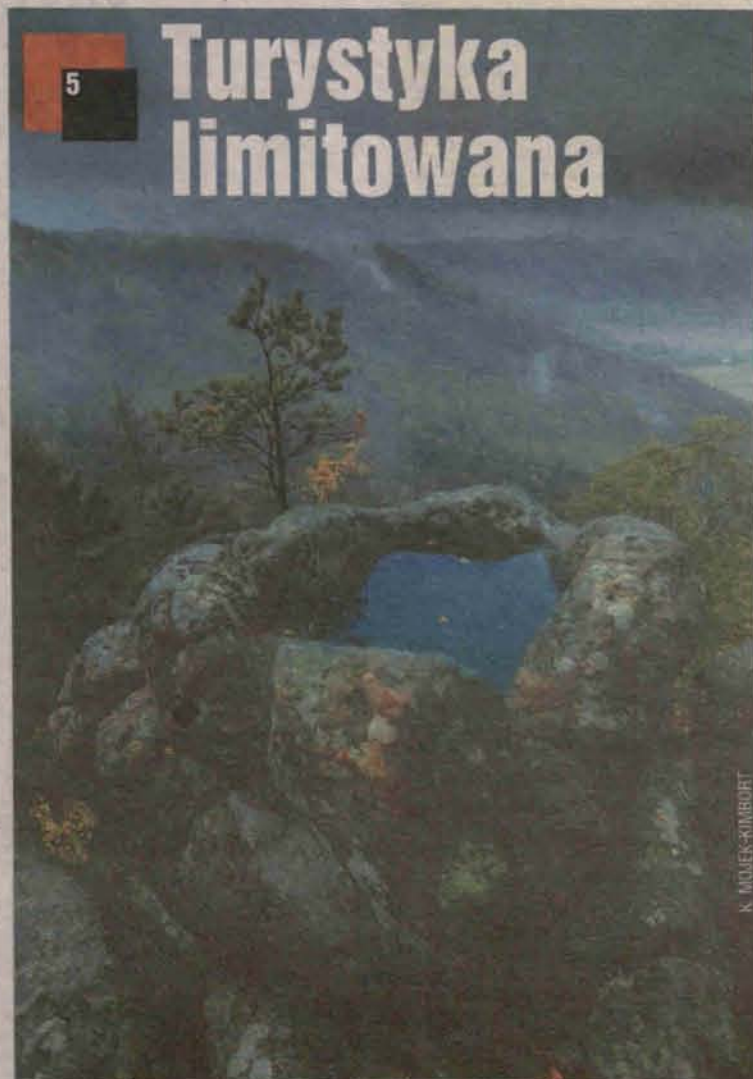
Wielkie podziękowania płynące z samego serca składam
Lekarzom, Ordynatorom, Pielęgniarkom
oraz Personelowi Pomocniczemu

Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze z oddziałów SOR,
Chorób Wewnętrznych, Urologii oraz „Wysokiej Łąki”,
którzy z oddaniem walczyli o moje życie i zdrowie
oraz doświadczyłem od nich niezwyklej troski i opieki
w tych ciężkich dla mnie chwilach,
zawdzięczając im na nowo radość z każdego dnia.

Składam Im oraz Dyrekcji Szpitala życzenia szczęścia,
wytrwałości w ich trudnej pracy,
a także spokojnych Świąt Wielkanocnych
i nadziei, jakie one niosą.

Bezgranicznie wdzięczny, pacjent
Wiesław Olejniczak

**5 Turystyka
limitowana**



K. MOJEK-KIMBORST

9 770 208 688 133

Blog naczelnego

"Inter arma silent Musae". Zgodnie z tą łacińską maksymą podczas wojny nie ma miejsca na sztukę, bo milkną Muzy. Tak na pewno jest w ukraińskich miastach i miasteczkach, gdzie dochodzi do aktów ludobójstwa na ludności cywilnej, gdzie budynek teatru w Mariupolu stał się zbiorową mogiłą dla kobiet i dzieci. Teraz słychać nie dźwięki Muz, a jedynie rozpacz i bezzilną złość.

Współczesny świat, dzięki zdobyciom współczesnej technologii, widzi tę wojnę inaczej. Poprzez relacje zwykłych ludzi, poprzez nie mniej liczne próby manipulacji. Nie bez znaczenia jest wsparcie udzielane Ukraińcom przez osoby publiczne, w tym wielu artystów.

Wśród wielu internetowych wpisów duże wrażenie zrobił facebookowy wpis młodej kobiety, który zamieściliśmy na stronie internetowej nj24.pl. Jego autorką jest Ukrainka Olena Pshenychna, która po obejrzeniu zdjęć i relacji z podkijowskich miejscowości, tak napisała: Za każdym razem, gdy będziecie mówić o wielkim rosyjskim balecie, opowiem wam historię młodej nauczycielki z Browarów, która była wielokrotnie gwałcona na oczach rodziców, a następnie porwana przez rosyjskich złoczyńców. (...) Za każdym razem, gdy będziecie opowiadać mi o wielkich rosyjskich kompozytorach, opowiem wam historię dziewczynki, przy której, wraz z jej młodszym bratem, umierała w podziemiach Mariupola ich matka.

Emocje Ukraińki są w pełni zrozumiałe, ale nas, Europejczyków, wprawiają w spore zakłopotanie. Bo łatwo jest potępić np. wybitnego reżysera Nikitę Michalkowa, który, będąc człowiekiem mającym dostęp do informacji, którego inteligencja pozwala na odróżnienie propagandy od prawdy, jawnie popiera rosyjską agresję na Ukrainę. Co jednak począć z Puszkinem, Gogolem, Czechowem, Dostojewskim, Rachmaninowem, Czajkowskim, Rimskim-Korsakowem...? Lista jest długa.

Na razie chyba ich twórczość należy odłożyć na półkę. Może gdy opadną emocje, gdy nie będzie się nam śniła po nocach masakra na dworcu w Kramatorsku. A co z Wysockim i Okudźawą? Te dylematy musi każdy sam rozważyć we własnym sercu i sumieniu. Bo ojcowie nie są winni krzywd, jakich dokonali ich synowie. Tak podpowiada rozum. Naszym życiem często jednak rządzą emocje. Wiele też zależy od tego, jakie finały będzie miała ta wojna. Czy oprawcy zostaną osądzeni i ukarani? Czy może dalej bezczelnie będą zakłamywać rzeczywistość?

Dylematy na miarę Wielkiego Tygodnia. Z podświadomą nadzieją, że po dniach żałoby przyjdzie dzień Zmartwychwstania i Zwycięstwa Dobra nad Złem.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Uchodźczynie z Ukrainy chcą pracować w Jeleniej Górze. Ofert jest sporo

"Szukam pracy w Jelenia Góra! Zainteresowana jakąkolwiek pracą. Może być sprzątaczką, myć naczynia, układać w supermarkecie, praca w fabryce" - przetłumaczone tłumaczem ogłoszenia pojawiają się codziennie na portalach Ukraińców w Jeleniej Górze. Ofert dla uchodźczyń z Ukrainy nie brakuje. Zwłaszcza w Kotlinie Jeleniogórskiej, gdzie w pensjonatach i hotelach zawsze brakowało rąk do pracy.

Larysa, 30-latką z Odessy, ciemnowłosa, uśmiechnięta i bezpośrednia, nie szukała długo. Zgłosiła się na ogłoszenie jednego z pensjonatu w Karpaczu i od razu dostała pracę jako pokojówka. Pracodawca zapewnił jej zakwaterowanie i wyżywienie. Dogadali się z właścicielką, trochę po rosyjsku (Larysa biegle, pani z Karpacza ledwo, ledwo, bo jest z pokolenia, które nie uczyło się rosyjskiego w szkole), trochę na migi i przy pomocy googla. Larysa z zalem zostawiła koleżanki, z którymi z Odessy przez Wrocław przyjechała do Jeleniej Góry. Ale praca jest ważniejsza. Koleżanki Larysy tak szybko jej nie znalazły, bo jedna ma 3-letnią córeczkę, a druga 6-letniego synka. Dzieci trzeba z kimś zostawić, gdy ich mamy pracują.

Jest praca w hotelach i restauracjach

- To są te dwie bariery: język i opieka nad dziećmi - przyznaje Tetiana Kartseva, pełnomocnik prezydenta Jeleniej

Góry do spraw pomocy uchodźcom z Ukrainy. W Jeleniogórskiej Galerii Nowy Rynek, gdzie uchodźcom wydają numery PESEL, Tetiana jest prawie codziennie. Pomaga pisać CV, tłumaczy dokumenty i procedury. - Ofert jest sporo, ale też szybko są na nie chętni - Tetiana opowiada, jak panie wysyłają zgłoszenie na ofertę o pracę o godz. 23.00, a rano okazuje się, że miejsc już nie ma.

- Zainteresowanie jest ogromne - potwierdza Paweł Lewandowski z Sannatorium MSWIA "Agat" w Cieplicach. Gdy tylko dali na FB ogłoszenie, że szukają kucharki, kelnerki, pomocy kuchennych, pokojowych, odzew był natychmiastowy. - Szybko zapełniliśmy wakaty - cieszy się pan Paweł. Nie mają problemów z dogadaniem się z nowymi pracownicami, bo czynności, które Ukrainki wykonują, nie wymagają biegłej znajomości języka polskiego i można pokazać na migi, co należy robić.

W "Agacie" przyznają, że dzięki zatrudnieniu uchodźczyń z Ukrainy zniknął odwieczny problem braku personelu. W ubiegłym roku, gdy jeszcze nie było wojny, w Kotlinie Jeleniogórskiej pracowało w hotelach i restauracjach w regionie 5600 obywateli z Ukrainy. Wielu z nich pozostało w Polsce. Teraz dojechali kolejni.

A w naszym regionie zawsze brakowało rąk do pracy w branży hotelarskiej i gastronomicznej. Teraz pojawiła



17-letnia Dasza i 19-letnia Sasza sprzedają wiosenne kwiaty na Zabobrze. Dzięki tymczasowej pracy dziewczyny mają pieniądze na własne kieszonek.

OGŁOSZENIE

Wielkanoc 2022

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
życzę Państwu zdrowia,
i mnóstwa wiosennego słońca.

Niech świąteczne dni
spędzone w gronie najbliższych przyniosą
Państwu spokój i wytchnienie.
Niech ten czas, chociaż trudny
będzie okresem spełnionych marzeń.

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska
Poseł na Sejm RP



"NOWINY JELENIÓGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o., Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Marek Lis, Sławomir Sadowski, Henryk Stobielecki. WSPÓŁPRACOWNICY: Daniel Antosik, Alina Gierak, Marcin Kaźmieruk, Tomasz Kędzia, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Leszek Kosiorowski, Marianna Kowalik, Urszula Likszet, Łukasz Płocki, Elżbieta Plucińska, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Marek Żak. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelny: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, kłegowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nj24.pl; biuroogloszen@nj24.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja "Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Boikowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały "Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10 1090 1928 0000 0001 2266 1401 Santander Bank Polska S.A. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykorzystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.

się szansa, że braki uda się zalać. Ogłoszeń typu: *Proponujemy pracę w obiektach hotelowych w Karpaczu dla uchodźców z Ukrainy (różne stanowiska: pokojowe, kucharze, pomoce kuchenne, masażyści, recepcja, konserwatorzy, ogrodnicy, złote rączki). Zatrudnienie z zakwaterowaniem i wyżywieniem. Warunki do uzgodnienia w zależności od doświadczenia, umiejętności i poziomu znajomości języka polskiego* - sporo jest w internecie. Poszukiwania zatrudnienia i pracowników z Ukrainy prowadzone są na własną rękę lub za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy.

W PUP tłumaczka i oferty po ukraińsku

- Mam tłumaczkę, która dwa razy w tygodniu (we wtorki i czwartki) pomaga uchodźcom w wypełnianiu dokumentów i poszukiwaniu pracy - wyjaśnia Dorota Rauch, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jeleniej Górze. Doradca zawodowy lub pośrednik pracy rozmawia i ustala sytuację oraz potrzeby każdej osoby indywidualnie. Na stronie internetowej PUP są informacje w języku ukraińskim o zasadach zatrudnienia, a także - gdzie chętni mogą szukać ofert. Można je przetłumaczyć na język ukraiński, klikając w odpowiednią zakładkę.

Jak wynika ze statystyk PUP, do 5 kwietnia zatrudnienie znalazło 193 obywateli Ukrainy. Głównie przy pracach mało skomplikowanych, niewymagających znajomości języka polskiego, czyli w szwalni, kuchniach, restauracjach i hotelach. Ukraińców przyjęli także w firmie Jelenia Plast. W marketach była praca przy układaniu towarów. Cztery osoby z Ukrainy zostały przyjęte na staż. Wśród nich - fryzjerka i specjalistka od stylizacji rzęs. - Pojawiają się coraz częściej oferty pracy tymczasowej i sezonowej - mówi Dorota Rauch. Przypada, że wiele uchodźczyń pracuje poniżej swoich kwalifikacji i nie wykorzystuje zawodowych umiejętności. Przyczyna jest prosta. Nie mówią po polsku.

Psycholog pracuje jako sprzątaczką

Dlatego psycholog Olga Litwiczko z Pawłohradu, która z 12-letnią córką i 1,5-letnim synkiem znalazła schronienie w Plechowicach, deklaruje w ogłoszeniu internetowym, że podejmie się każdej pracy. Może sprzątać czy opiekować się osobą starszą... Szansą dla niej byłaby posada nauczyciela wspomagającego, którego zadaniem jest ułatwienie funkcjonowania dziecku w przedszkolu lub szkole. Dla maluchów i uczniów z Ukrainy pomoc psychologa

byłaby idealna w zaadaptowaniu się do nowej sytuacji. Ale na razie pani Olga nic nie znalazła w swoim zawodzie.

Resort pracy potwierdza, że 75 proc. z zatrudnionych ostatnio Ukraińców to kobiety, które podejmują pracę przede wszystkim w branży hotelarskiej i gastronomicznej, głównie przy prostych zajęciach, niewymagających kwalifikacji ani znajomości języka polskiego. Jak jednak zaznacza minister Marlena Małag,

wą i wnuczką, 2,5-letnią Bohdanką. Wzięła niewielką walizkę, dokumenty, dyplom. Stetoskopu nie zabrała. Kto by tam myślał o takich rzeczach. Liczyło się tylko, by dotrzeć do bezpiecznego miejsca. I choć w Cieplicach Irina - doktor także miejsce znalazła, a wraz z innymi uchodźczyniami także wiele pomocy, serca i współczucia, to myśli lekarki są przy synu. On został na Ukrainie.

- To moje dzieci - mówi o uchodź-

Górze przez posłankę Zofię Czernow, bo była przekonana, że w Polsce będą z synową i wnuczką 2-3 tygodnie. - Teraz widzę, że ta wojna może szybko się nie skończyć - konstatuje ze smutkiem. Dlatego - deklaruje - gdy tylko będzie taka możliwość, od razu idzie się uczyć polskiego. - Analizujemy, czy będzie duże zainteresowanie i nie wykluczamy, że zorganizujemy taki kurs - informuje Dorota Rauch z PUP.



Irina Nestezhuk jest lekarzem pediatrą. Ma dwie poważne oferty pracy w swoim zawodzie.

wprowadzane są kolejne udogodnienia, ułatwiające nostyfikację ukraińskich dyplomów uczelni wyższych, co pomoże specjalistom z Ukrainy pracować w Polsce w wyuczonych zawodach.

Szczęście Iriny

Światelko nadziei pojawiło się dla 65-letniej Iriny Nestezhuk, lekarza pediatry z ukraińskiego miasta Dniepro (Dnipro). Mieszka w VIII Polonia w Cieplicach, gdzie uzdrowisko dało schronienie uchodźczyniom. Irina-doktor (tak na nią mówią, by odróżnić ją od dwóch imienniczek) zamieściła ogłoszenie w internecie: *Pani z Ukrainy, mieszkająca od niedawna w Cieplicach (jest lekarzem pediatrą) poszukuje pracy do sprzątnięcia, mycia okien, zaopiekowania się osobą starszą lub dzieckiem.* - Nie sądziłam, że mam szansę na pracę w swoim zawodzie - mówi Irina. Wyjeżdżała z rodzinnego miasta z syno-

czyniach z Villi Polonia. Irina - kucharka, Ukrainka, która od 4 lat pracuje w uzdrowisku i nie tylko karmi podopiecznych, ale uczy je polskich piosenek, tłumaczy rozmowy z pracodawcami, z humorem i zaangażowaniem pomaga zaaklimatyzować się kobietom w nowym otoczeniu. A one ciągle siedzą z głową przy telefonach.

- U nas spokojnie - Irina - doktor z ulgą czyta ukraińskie wiadomości o tym, co dzieje się w okolicach Dniepro. Kobieta płacze, oglądając zdjęcia ludzi rozstrzelanych czy torturowanych przez Rosjan. Ten niepokój będzie w niej zawsze. Dopóki nie wróci na Ukrainę i nie obejmie syna. Na razie szuka pracy i cieszy się, że ma dwie poważne oferty zatrudnienia w swoim zawodzie. Lekarzem pediatrą jest od blisko 40 lat. Ma doświadczenie, wiedzę, zapał. Tylko ten język... Jak mówi, nie zgłosiła się na kurs języka polskiego, zorganizowany w Jeleniej

Chudożnik teatralny - czy teraz to potrzebne?

Na pracę czeka także Wasylisa z Odessy. Z trójką dzieci w wieku 18, 16 i 13 lat mieszka na razie w Lwówku Śląskim. Młodsze dzieci już chodzą do szkoły muzycznej w Jeleniej Górze i jest to super sprawa, bo nie zapomną tego, czego nauczyły się w ukraińskiej szkole. Wasylisa jest chudożnikiem teatralnym, czyli osobą, która pracuje z reżyserem, odpowiada za plastyczny kształt przedstawienia. Ma spory dorobek artystyczny. Ale czy jej doświadczenie przyda się w Polsce? Kobieta jest dobrej myśli. W końcu w Jeleniej Górze są dwa teatry, są pracownie artystyczne, a dobry fachowiec zawsze jest potrzebny. Trudno jej polapać się w polskich realiach. W tym, że teatry mają budżety, etaty i zasady zatrudniania. Choćby nawet dyrektorzy teatrów bardzo chcieli ją zatrudnić, musi być wony etat i finansowanie.

Jest praca w WCSKJ dla lekarzy i pielęgniarek z Ukrainy

Podobnych problemów nie ma dyrektor Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Są etaty dla pielęgniarek i lekarzy. W WCSKJ do tej pory zatrudnionych zostało 13 obywateli Ukrainy na stanowiskach: salowych, opiekunów medycznych, pielęgniarek oraz lekarzy. Ponadto trwają formalności związane z zatrudnieniem 4 kolejnych osób z Ukrainy na stanowiskach lekarzy - informuje nas biuro prasowe szpitala.

Uchodźcy nie zabiorą pracy polskim bezrobotnym

Według Straży Granicznej, od 24 lutego granicę polsko-ukraińską przekroczyło blisko 2,5 mln uchodźców. MSWiA ocenia, że 1,5 mln z nich przebywa w Polsce. W Jeleniej Górze przebywa obecnie 2500 uchodźców. Wydano 1500 numerów PESEL i teoretycznie każda z tych osób może już szukać pracy.

Wśród uchodźców z Ukrainy około połowa to dzieci. Jakaś część to osoby starsze. Realnie na polski rynek pracy trafi około 600 tys. osób. Przy tak niskim bezrobociu, jakie mamy teraz w Polsce (obecnie bezrobocie w Polsce jest poniżej 6 procent), nie powinno zabraknąć dla nich pracy. Zwłaszcza że firmy, jak szacuje Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, czekają na nowych pracowników. - Przyjęta przez Sejm specustawa, dotycząca pomocy uchodźcom, otwiera rynek pracy dla takich osób. Żadnych specjalnych regulacji już nie potrzeba. Potrzebny jest za to lepszy system identyfikacji potrzeb pracodawców i lepszy sposób wyłapywania kwalifikacji tych osób, które pracy poszukują - wyjaśnia Newserii Dariusz Szymczycha, szef Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

Przypomnijmy - w połowie marca została przyjęta ustawa o pomocy uchodźcom z Ukrainy. Dała ona możliwość nadawania im numeru PESEL, żeby ułatwić dostęp do usług publicznych, w tym do rynku pracy. Do 2 kwietnia wydano ponad 625 tys. numerów.

Najbardziej zainteresowane pracownikami ze Wschodu są hotele, restauracje i catering. Ta branża planuje zatrudnić aż 60 proc. Ukraińców. Na drugim miejscu znajduje się biznes usługowy, gdzie co trzeci pracodawca przygotowuje miejsca pracy dla kobiet z Ukrainy, a w dalszej kolejności sektor produkcji (28 proc.) oraz budownictwo (18 proc.).

Ze względu na to, że większość kobiet, które wejdą na rynek pracy, to matki, potrzebne będą mechanizmy, które pozwolą im na elastyczne zatrudnienie, w zawodach takich jak np. tłumaczkę, pracownice administracji czy pielęgniarki. Zwłaszcza zapotrzebowanie na te ostatnie - jak zauważa Newseria - jest w Polsce bardzo duże, ponieważ Polska ma jeden z najniższych, wśród państw Unii, wskaźników dotyczących liczby pielęgniarek w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. Tym pielęgniarkom, które przyjechały z Ukrainy i mają kwalifikacje zawodowe, specustawa stworzyła szybką ścieżkę otrzymania prawa do wykonywania zawodu w Polsce.

Zainteresowaniem Ukrainek cieszy się również zawód nauczycielki. Jak powiedział Radu Wrocław minister edukacji Przemysław Czarnek, chęć zatrudnienia w polskich szkołach zgłosiło 3,5 tys. osób. Do polskich szkół przyjęto dotychczas około 165 tys. dzieci uchodźców, z czego 30 tys. to dzieci w przedszkolach. Zdaniem Czarneka dzieci uchodźców pomieszczą się w polskich szkołach, jeśli ich przyjmowanie będzie rozsądnie prowadzone. Minister Czarnek podkreślił, że z rozmów z uchodźcami wynika, iż większość z nich, jak tylko zakończą się działania zbrojne w Ukrainie, wróci do swojego kraju. - A zatem decyzja o zatrudnieniu w polskich szkołach jest odkładana na później. Na razie uchodźcy czekają na to, co będzie się działo w następnych tygodniach - powiedział Czarnek.

Alina Gierak/ News4Media

Zdjęcia: Alina Gierak



Wesołego Alleluja!

Życzę, aby nadchodzące Święta Wielkanocne napęłniły Wasze serca radością i nadzieją, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodawały otuchy i pozwalały przezwyciężyć wszystkie trudności.

Jerzy Łuźniak
Prezydent Jeleniej Góry



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował
Andrzej Buda

Czas na wielkie sprzątanie

Nasza stała Czytelniczka z Cieplic poruszyła sprawę porządków w tej uzdrowskiej części Jeleniej Góry. Przez to, że przyjeżdża tu wielu kuracjuszy i turystów, powinna to być, jej zdaniem, wizytówka regionu. - Ale na razie to zdarza się, że prowadzę swoich gości inną trasą, byleby nie widzieli denerwujących obrazków - opisuje Czytelniczka. Szczególnie chodzi jej o parking przy ulicy Podgórzyskiej. Jego część zmienia się w wysypisko śmieci. Pełno tam odpadów. - Nie dość, że nie można samochodu postawić, to jeszcze taki wstyd - denerwuje się mieszkanka.

Kolejny powód do wstydu w Cieplicach to strumyk w Parku Norweskim. - Cały jest zaśmiecony butwiejącymi liśćmi; śmierdzi tak tam bardzo, że odbiera to radość ze spacerów. Przez gnijące liście nie ma przepływu, co grozi wylaniem wody. - To może są drobne sprawy, ale one świadczą o gospodarzach i mają znaczenie dla przyjezdnych - podkreśla kobieta. - Nie wystarczy utrzymywać porządek na głównych alejkach, także boczne miejsca muszą być zadbane. W końcu to uzdrowisko.

Kupa śmieci zalega na brzegach Pijawnika. Tych miejsc, które wymagają posprzątania, jest, niestety, bardzo dużo.

Może jakaś wspólna akcja? Albo może po prostu nauczymy się utrzymywać porządek?

Wiele osób dzwoni do nas i pisze w związku z wojną w Ukrainie. Są to często sami uchodźcy, którzy proszą o pomoc. O pomoc proszą również Polacy, którzy przyjęli pod swój dach wojennych tułaczy i nie otrzymują żadnej pomocy. Gdzie możemy, staramy się pomóc, ale, niestety, nie jesteśmy w stanie zaradzić wszelkim tego typu problemom. Trudno nie odnieść wrażenia, że administracja państwowa się nie sprawdza.

Kolejny problem, z jakim dzwonili Czytelnicy, to oszustwa i jawne naciąganie seniorów. W tym miejsc możemy zaapelować jedynie do ich najbliższych. Rozmawiajcie ze swoimi rodzicami czy dziadkami. Starsze osoby zwyczajnie nie mają na tyle wyobraźni, do czego mogą się posunąć złodzieje i naciągacze. Gorzej, że dzieje się tak również w oficjalnie działających instytucjach bankowych. Starsze osoby nie są świadome, że „pan czy pani z okienka”, którzy są dla nich tak mili, chcą sprzedać seniorom ofertę czy usługę, która przysporzy im tylko kłopotów.

Dzwoniła do nas starsza pani, której nie stać na zakup sprzętu medycznego. W tym miejscu też ważna uwaga. My możemy napisać o sytuacji danej osoby,



ale żeby uruchomić zbiórkę publiczną, trzeba spełnić określone prawem warunki. O takich możliwościach na pewno powiadomią pracownicy MOPS-u.

Wycinka drzew - to kolejny temat przewijający się w naszych cotygodniowych dyżurach. Z jednej strony część drzewostanu stanowi spore zagrożenie, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest odkryty system korzeniowy. Jest i druga strona medalu. Wycinanie zdrowych drzew, aby w ich miejscu stawiać... budynki pod wynajem turystyczny! Obydwa tematy wymagają dokładnego zbadania. (bud)

Zadzwoń do nas

W środę
od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji

telefon kontaktowy
601-566-560

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu zgorzeleckiego, podejrzanego o serię oszustw, których dopuścił się w warunkach tzw. „recydywy”, oraz o nielegalne posiadanie broni.

31-latek, 17 marca br. w Jeleniej Górze, posługując się danymi innej osoby, w jednej z firm wypożyczył, nie mając zamiaru zwrócić, pojazd marki Audi o wartości 80 tysięcy złotych. Elementy karoserii pojazdu zostały odnalezione w skupie złomu w Lubinie.

Funkcjonariusze zatrzymali oszusta następnego dnia w Bolesławcu, na klatce schodowej jednego z budynków. Mężczyzna posiadał przy sobie broń gazową bez wymaganego zezwolenia oraz różne dokumenty należące do innych osób, którymi najprawdopodobniej posługiwał się w trakcie swojego przestępczego procederu. W trakcie czynności policjanci ustalili, że mężczyzna we wrześniu ubiegłego roku dopuścił się również oszustwa na szkodę mieszkańca powiatu karkonoskiego. Okazał pokrzywdzonemu sfałszowane potwierdzenie przelewu 3000 zł, jako zapłatę za samochód marki Nissan o wartości 8000 zł, na podstawie którego uzyskał od niego auto.

7 kwietnia br. około godziny 14.30 policjanci zostali powiadomieni przez osobę obsługującą monitoring miejski w Jeleniogórskiej straży o kradzieży w jednym z parków. Okazało się, że czterech mężczyzn okradło nieatrakcyjnego mężczyznę śpiącego w parku na ławce. Ich łupem padł telefon komórkowy oraz portfel z dowodem osobistym i pieniędzmi. Łączne straty pokrzywdzony oszacował na 1600 zł.

Funkcjonariusze po uzyskaniu rysopisów mężczyzn, którzy dopuścili się tego czynu, ruszyli na ich poszukiwanie. Kilkanaście minut później zatrzymali ich idących ulicą. Odzyskali również telefon komórkowy, który posiadał jeden z zatrzymanych. Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Teraz za popełnione przestępstwo odpowiadają oni przed sądem, a grozić im może nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

33-letniego mężczyznę, podejrzanego o kradzież z włamaniem, zatrzymała policja. Do przestępstwa doszło w jednym z Jeleniogórskich mieszkań w marcu br. Pokrzyw-

dzona zgłosiła, że z metalowej kasetki zamkniętej na klucz, w której trzymała pieniądze, zginęło 600 zł. O popełnienie tego przestępstwa podejrzewała swojego brata. Funkcjonariusze, prowadząc czynności w tej sprawie, potwierdzili, że to 33-letni brat okradł swoją siostrę. Najpierw, wykorzystując nieuwagę domowników, ukradł klucz do kasetki, a następnie - 600 zł.

W październiku ubiegłego roku na klatce schodowej jednego z Jeleniogórskich budynków mieszkańcy znaleźli narkotyki. Była to marihuana, z której można uzyskać kilkadziesiąt porcji handlowych. Funkcjonariusze, prowadząc czynności w tej sprawie, na podstawie zebranych informacji wytypowali, a następnie zatrzymali 36-letnią kobietę, która okazała się właścicielką znalezionych narkotyków.

Obecnie policjanci sprawdzają źródło pochodzenia zabezpieczonych narkotyków oraz sprawdzają, czy kobieta nie zajmowała się ich dystrybucją. Kobięcie przedstawiono zarzut posiadania środków odurzających. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności nawet do 3 lat.

43-letnia, mocno „niedysponowana” kobieta, kierująca pojazdem marki Kia, jadąc od Wojanowa w kierunku Łomnicy, najprawdopodobniej straciła panowanie nad pojazdem i na moście uderzyła w barierę ochronną. Badanie wykazało 2 promile. Teraz za popełnione przestępstwo odpowie ona przed sądem, a grozić jej może nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

LEŚNA

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Leśnej zatrzymali w mieszkaniu zamieszkania 20-letniego mieszkańca powiatu lubańskiego, który w nocy z 30/31 marca br. zerwał i ukradł blachę miedzianą z dachu kaplicy przyległej do kościoła w Leśnej. Straty oszacowano na kwotę 1540 zł. Mundurowi w mieszkaniu i na posesji mężczyzny znaleźli elementy pochodzące z kradzieży. Z ustaleń policjantów wynikało, że w mieszkaniu może także przebywać krewna mężczyzny, poszukiwana do odbycia kary pozbawienia wolności. Po wyważeniu drzwi do jednego z pomieszczeń 23-letnią kobietę znaleziono pod łóżkiem. Zatrzymani zostali przewiezieni do jednostki policji.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży, do której przyznał się. Za swój czyn odpowie przed sądem. Obecnie para przebywa w jednostkach penitencjarnych, gdzie odbywają karę pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa.

bud

OGŁOSZENIA

Wyciąg z ogłoszeń numer 45/2022 i 46/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Jelenia Góra

1. Oznaczenie nieruchomości	1. Ogłoszenie nr 45/2022. Działka numer 53/5 o powierzchni 0,0863 ha, obręb 0004, Cieplice IV, AM 3, księga wieczysta nr JG1J/00102313/0, położona w Jeleniej Górze przy ul. Dworskiej. 2. Ogłoszenie nr 46/2022. Działki numer: 317 i 318/2 o łącznej powierzchni 0,1993 ha, obręb 0012, Sobieszów I, AM 8, księga wieczysta nr JG1J/00095646/0, położone w Jeleniej Górze w rejonie ulic: Młyńskiej i Karkonoskiej.
2. Cena wywoławcza	1. Działki numer: 53/5 - 200 000,00 zł 2. Działek numer: 317 i 318/2 - 200 000,00 zł do cen ustalonych w przetargach doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie zagospodarowania	1. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, zabudowa usługowa 2. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, tereny usług turystycznych
4. Termin i miejsce przetargów	18 maja 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	1. dla działki numer 53/5: 20 000,00 zł 2. dla działek numer: 317 i 318/2: 20 000,00 zł należy wpłacić na konto Miasta Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 12 maja 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest datą uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELEŃ GÓRA

OGŁOSZENIA

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn

podgorzyn.bip.pl

/ prawo lokalne / zarządzenia

zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 12 kwietnia 2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego, nieruchomości gminnych niezabudowanych przeznaczonych do zamiany oraz nieruchomości gminnych zabudowanych przeznaczonych do dzierżawy do 3 lat.

Park Narodowy Gór Stołowych ogranicza ruch turystyczny

Turystyka limitowana

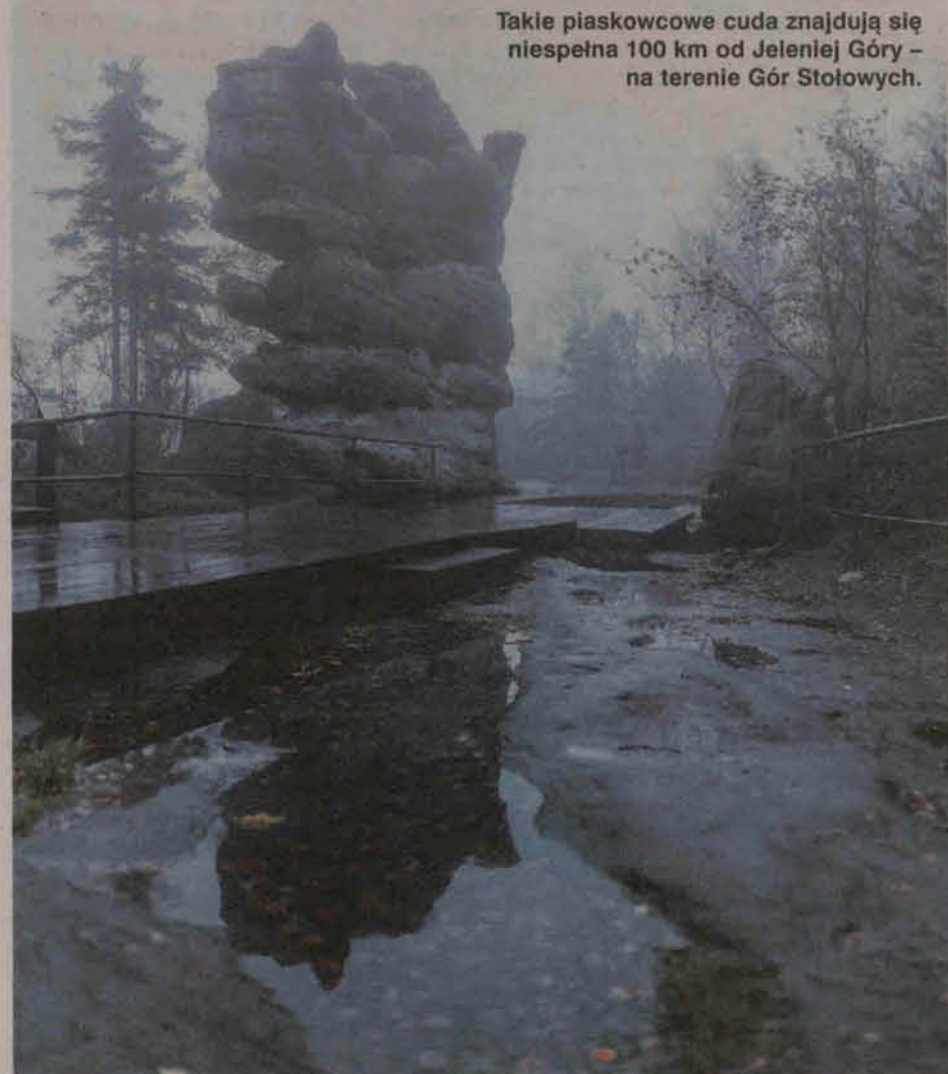
Położony w odległości około 100 km od Jeleniej Góry Park Narodowy Gór Stołowych wabi zwiedzających niezwykłą urodą piaszczystych formacji skalnych. I choć przebiegające tam szlaki turystyczne mają łączną długość 120 km, a obszar Parku to 63,4 km kw. (dla porównania - Karkonoski Park Narodowy liczy sobie 59,51 km kw. powierzchni), tzw. masowi turyści odwiedzają w Górach Stołowych przede wszystkim dwie atrakcje: Szczeliniec Wielki oraz Błędne Skały. Ponieważ w ostatnich latach ruch turystyczny lawinowo wzrósł, te niewielkie obszary stały się tak zatłoczone, zwłaszcza w miesiącach wakacyjnych, że gospodarze Parku Narodowego Gór Stołowych postanowili, począwszy od 25 kwietnia br., wprowadzić limity wejść turystów w te dwa miejsca. Podstawę nowego systemu ma stanowić sprzedaż biletów online, która ruszy już 15 kwietnia br.

można kupić online bilet do każdego parku narodowego w Polsce, więc raczej nie spodziewamy się przykrych niespodzianek w jego działaniu.

Głosy krytyczne

Gdy nowe zasady zostały opublikowane w Internecie, oczywiście rozpetła się burzliwa dyskusja. Nowy system zawzięcie krytykują niektórzy właściciele i pracownicy biur turystycznych: - Organizują wyjazd integracyjny dla pracowników jednego z warszawskich banków, w okolicy Kłodzka. Impreza planowana jest na koniec czerwca, a klienci jeszcze się nie zdecydowali na 100 proc. I co? Własne pieniądze mam wydać, żeby kupić im wcześniej bilety? - utyskuje pan Damian z Warszawy. - Jeżeli nie kupię, to mogą nie wejść ani na Szczeliniec, ani do Błędnych Skał, a mają te atrakcje w programie. Może się też zdarzyć, że już w kwietniu wyłożę 1200 zł za wstępy (grupa liczy 50

Takie piaszczyste cuda znajdują się niespełna 100 km od Jeleniej Góry - na terenie Gór Stołowych.



Na czym to polega?

Pomysł jest prosty. Na Szczeliniec Wielki może o danej godzinie (np. o 10.00) wejść tylko 400 osób. Taki sam limit obowiązuje w rezerwacie Błędnych Skał. Aby zapewnić sobie wejście w wybranym dniu o wybranej godzinie, najlepiej jest, dużo wcześniej, zakupić bilety online, wchodząc na stronę Parku: www.pnsgs.com.pl. Zakupiony bilet należy wydrukować lub zapisać w telefonie czy innym urządzeniu mobilnym i okazać przy wejściu. Jeśli przyjedziemy bez wcześniej zakupionych biletów, a w tym dniu o wybranej godzinie w kasie będą do dyspozycji wejściówki niesprzedane online, oczywiście będziemy mogli je kupić i wejść na Szczeliniec Wielki czy też do rezerwatu Błędnych Skał.

Pracownicy Parku Narodowego Gór Stołowych nie radzą jednak liczyć na takie „cuda”, zwłaszcza w lipcu i sierpniu, przeważnie w g. 10.00-15.00, oraz w okresie tzw. „zielonych szkół”. - Od kilku już lat obserwujemy szczególne nasilenie ruchu turystycznego w tym czasie - mówi dyrektor Parku, mgr inż. Bartłomiej Jakubowski - a ponieważ liczba turystów, chcących wspiąć się na Szczeliniec Wielki lub wejść na teren Błędnych Skał, stała się po prostu zatrważająca, zdecydowaliśmy się na tego typu ograniczenia. Wykorzystamy sprawdzony system informatyczny - zapewnia dyrektor Jakubowski. - Funkcjonuje on już od dłuższego czasu na platformie e-parki, gdzie

osób; każdy potrzebuje 2 biletów po 12 zł, bo takie są ceny wstępu; bilety ulgowe kosztują 6 zł) i na dodatek 70 zł za wjazd autokarem na górny parking przy Błędnych Skałach, co też trzeba wcześniej zarezerwować i wykupić. A klient się nie zdecydował. I co wtedy?

Pracownicy Parku przewidzieli takie sytuacje: - Jeśli bilety zostaną zwrócone, najpóźniej do g. 12.00 dnia poprzedzającego wejście, gwarantujemy zwrot pieniędzy. Nie będzie natomiast zwrotu za niewykorzystane w danym dniu wejściówki, które wcześniej nie zostały zgłoszone.

Pod adresem organizatorów turystyki pracownicy Parku kierują zresztą szczególne ostrzeżenia: - Jeśli ktoś liczy, że prowadzący jego grupę przewodnik kupi bilety w kasie bezpośrednio przed zwiedzaniem, może się przeliczyć - ostrzega Bartłomiej Jakubowski. - Jeżeli zabraknie odpowiedniej liczby biletów na wybraną godzinę, część grupy wejdzie, a reszta będzie czekać. Albo też nikt z takiej grupy nie wejdzie, bo nie będzie szans nie tylko na daną godzinę, ale nawet w danym dniu.

Gestorzy turystyki nadal jednak mają wątpliwości: - Dlaczego Park Narodowy Gór Stołowych nie poszedł śladem Czechów w Adrspachu? - dziwi się właściciel jednego z renomowanych biur turystycznych w Karpaczu. - Tam obowiązuje tylko wcześniejsza rezerwacja na dany dzień i godzinę. Bilety turyści kupują sobie sami, po przybyciu do

Punkt widokowy na Szczeliniec Wielki odwiedzili m.in. Johann Wolfgang Goethe, George Quincy Adams (jeden z prezydentów USA w XIX w.), Karol Wojtyła...

rezerwatu Adrspaskich Skał, a jak pozbierają w grupie pieniądze i placą zbiorowo, to nawet mają zniżkę.

Dyrektor Parku Narodowego Gór Stołowych tak odpowiada na ową sugestię: - Przeglądaliśmy się rozwiązaniu czeskiemu - twierdzi Bartłomiej Jakubowski - i nawet chcieliśmy zastosować je u nas, ale... zawsze istnieje prawdopodobieństwo, że jacyś „wesółkowie” albo po prostu nieodpowiedzialni ludzie zarezerwują, nie ponosząc odpowiedzialności finansowej, najbardziej niewralgiczne terminy. Ich grupy nie przyjadą, a tłumy wściekłych klientów będą oczekiwać pod kasami, nie mogąc kupić biletów, bo te wcześniej zostały zarezerwowane, lecz niewykupione.

Niezadowoleni są też turyści indywidualni: - Chcę pojechać w Góry Stołowe w sierpniu. Lecz żeby mieć pewność wejścia, bilety muszę kupić już w kwietniu czy maju. A skąd ja mam, u licha, wiedzieć, jaka będzie pogoda w dniu, na który wykupiłam bilet? - złości się pani Weronika. - Co zrobię, jak będzie lało czy grzmiało? A co, jeżeli nie dojedziemy na daną godzinę?

„Wolne duchy”, w typie znajomego jeleniogórzanina, pana Roberta, narzekają na... ograniczanie wolności osobistej. - Nasza rodzina bardzo lubi podróżować i odwiedzać interesujące miejsca, nawet po kilka razy - zwierza się zapalony turysta. - Tyle że robimy to pod wpływem impulsu. Budzimy się, patrzymy, jaka jest pogoda i zapada decyzja: jedziemy tam i tam. A tu - ogranicza się nas planowaniem, wcześniejszym kupowaniem, zapisywaniem terminu w kalendarzyku... To takie zniechęcające!

Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, na stronie internetowej Parku można znaleźć 55 najczęściej zadawanych pytań wraz z odpowiedziami. M.in. spóźnialscy dowiedzą się, że wejdą o następnej godzinie (w miarę wolnych miejsc). Jeśli jednak spóźnią się ponad godzinę, ich bilet traci ważność. Oczywiście nikt nie zagwarantuje idealnej pogody na wybrany termin, ale jeśli prognozy są złe, możemy dzień wcześniej, przed g. 12.00 zrezygnować z biletu. W takim przypadku pieniądze zostaną zwrócone. - A co do planowania? Cóż, jeśli chce się zwiedzić taki cud przyrody jak np. Błędne Skały, czy nie warto wysilić się i jednak zapisać ten termin wyjazdu w kalendarzyku? - ironizuje Bartłomiej Jakubowski.

Skąd te limity?

- Powtarzam raz jeszcze. Turystyka przybrała ostatnimi czasy rozmiary zatrważające! - alarmuje dyrektor Jakubowski. - W ciągu ubiegłych 5 sezonów wakacyjnych w okolicach Parku Narodowego Gór Stołowych korkowały się wszystkie drogi dojazdowe. Turyści ze świeczką szukali miejsc na parkingach, a zaśmieszenie terenu Parku wołało o pomstę do nieba! Nerwy w długich kolejkach po

bilety, dyskomfort podczas zwiedzania... Pojawili się także znacznie poważniejsze, bo długofalowe skutki antropopresji, czyli znaczącego a negatywnego wpływu człowieka na miejscową faunę i florę. W naszym Parku żyją rzadkie gatunki zwierząt: np. orzesznica, ryjówka górska, popielica - wylicza Bartłomiej Jakubowski. - Jest to też obszar bytowania rzadko występujących gatunków ptaków: jarząbka, sóweczki, unikalnego w skali Europy derkacza. Pod wpływem nasilonej obecności człowieka rozpoczęła się migracja przedstawicieli tych gatunków z terenu Parku, a rzadkie okazy roślinności na zboczach Szczelinca Wielkiego czy w okolicach Błędnych Skał są po prostu zadeptywane.

Limitowane wejścia to nie nowość

- Nie rozumiem, dlaczego ludzie są tak zbulwersowani decyzją władz Parku Narodowego Gór Stołowych - dziwi się dr inż. Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. - Po pierwsze, nie ogranicza się wstępu na teren całego tego obszaru, tylko na dwie najbardziej obciążone trasy, a po drugie - przecież u nas od dziesięcioleci obowiązuje limit wejść - do kanionu Wodospadu Kamieńczyka w Szklarskiej Porębie. Pojawiające się w Internecie sugestie, że teraz my ograniczymy wstęp do KPN-u, kwituję oczywiście ironicznym uśmiechem, bo nie jest to możliwe, chociaż... nasilony ruch turystyczny na Śnieżce i u jej podnóża prowokuje do snucia takich planów. Na to jest jednak potrzebna zgoda społeczna oraz mądra strategia promocji turystycznej - ponadgminna, a nawet ponadpowiatowa! Obszar Sudetów Zachodnich liczy około 150 tys. ha powierzchni - wylicza Andrzej Raj. - Kryje w sobie takie perełki, jak np. punkt widokowy na Różance, skąd rozciąga się jeden z 200 najpiękniejszych widoków świata... Tymczasem w wysokim sezonie - wszyscy pchają się na Śnieżkę!

Lawinowy rozwój turystyki w ostatnich latach, spowodowany z jednej strony modą na aktywny wypoczynek i zwiedzanie pięknych miejsc, z drugiej zaś - znaczącymi transferami socjalnymi, pod postacią np. świadczeń wychowawczych, Polskiego Bonu Turystycznego czy dodatkowych emerytur, może bardzo cieszyć. Turystyka pozwala wspaniale wypocząć, zaspokoić potrzeby poznawcze czy estetyczne; generuje wzmożone dochody gmin na atrakcyjnych terenach, powstają tam inwestycje oraz liczne miejsca pracy. Kiedy jednak odwiedzający przybywają tłumnie do modnych miejsc, a ten wzmożony ruch koncentruje się na dodatek w krótkich odcinkach czasu, turystyka przybiera w takich momentach, niestety, charakter patologiczny.

Ewa Kiraga-Wójcik

Zdjęcia: Katarzyna Mojek-Kimbort

Duże udogodnienie dla turystów i mieszkańców

W Karpaczu ruszyła komunikacja miejska

Można zostawić samochód w garażu lub pod pensjonatem i dojechać bussem pod wyciąg na Kopę, do Muzeum Zabawek, do sklepu lub lekarza. Dzięki komunikacji miejskiej, uruchomionej przez prywatnego przewoźnika, najdalsze osiedla połączone są z centrum kurortu. To ułatwia życie i powoduje, że przez miasto łatwiej jest przejechać.

- To, co było eksperymentem rok temu, sprawdziło się i postanowiliśmy działać na stałe - mówi Małgorzata Kalupa, która wraz z mężem Tadeuszem prowadzi w Karpaczu biuro podróży i organizuje przewozy turystyczne. Teraz uruchomiła stałą komunikację lokalną. Czerwone busiki, które pomieścić mogą 40 pasażerów (pojazd jest również przystosowany dla osób niepełnosprawnych i na wózkach inwalidzkich), kursują codziennie. Także w weekendy i święta. - Największym zainteresowaniem turystów cieszy się dojazd do świątyni Wang i do wyciągu na Kopę - relacjonuje pani Małgorzata. Wcześniej nie było tam przystanku. Pozostawał dojazd samochodem. Czyli długie szukanie miejsca na parking i potem spora zapłata za postój. Teraz, przy dolnej stacji wyciągu na Kopę, przy Dzikim Wodospadzie jest przystanek dla busów komunikacji lokalnej. Tu także zatrzymuje się kolejka turystyczna.

- Jeździmy co 45 minut, nawet z odległych osiedli Karpacza, choćby z Wilczej Poręby czy Osiedla Skalne-

go, które nigdy nie miały połączenia z centrum - mówi Małgorzata Kalupa. Goście i mieszkańcy mogą teraz dojechać pod wyciąg, pojechać nim w Karkonosze, wrócić innym szlakiem i potem bussem dostać się do miejsca zamieszkania. - Świetne rozwiązanie - chwali pan Mariusz, turysta z Głogowa. - Oszczędza się benzynę, nie truje środowiska, można w schronisku napić się piwa - wylicza zalety.

- Cieszy mnie, że mamy stałą komunikację lokalną - nie ukrywa Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza. - Każda z tych osób, która teraz porusza się busami, wsiadałaby we własne auto i przyczyniała się do korków, które w sezonie są u nas bardzo odczuwalne - dodaje. Jak wyjaśnia, samorząd nie wydał ani złotówki na tę inicjatywę. Uruchomił natomiast dwa dodatkowe przystanki, w tym jeden przy dolnej stacji wyciągu na Kopę.

- Bilet kosztuje 4 złote - informuje Małgorzata Kalupa. Dla uchodźców z Ukrainy, którzy mieszkają w Karpaczu, przejazd Autobusową Komunikacją KARPACZBus jest za darmo. To ważne, bowiem miasto znajduje się w czołówce dolnośląskich samorządów (gminy do 7 tysięcy mieszkańców), które w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców przyjęły najwięcej uchodźców. Na tej liście jest także Szklarska Poręba. To miasto także przymierza się do uruchomienia komunikacji lokalnej.

- Zobaczyli, że sprawdza się to w Karpaczu i planują wziąć z nas przykład - wyjaśnia pani Małgorzata.



Już wcześniej przez jakiś czas w mieście pod Szrenicą działało połączenie autobusowe ze Świeradowem-Zdrój. Zostało jednak zlikwidowane. Potem, w czasie pandemii, kilka hoteli uruchomiło busy jeżdżące między nimi oraz do wyciągu na Stóg Izerski i do wieży widokowej. Pomysł okazał się trafiony

w dziesiątkę i samorząd Szklarskiej Poręby przymierza się do uruchomienia, razem z właścicielami pensjonatów i hoteli, komunikacji miejskiej.

- Trzymamy kciuki, bo takich połączeń turystom brakuje - mówi pani Maria z Poznania, która z wnukiem wypoczywa w mieście pod Szrenicą.

- Gdyby jeszcze pojawiło się regularne (także w weekendy i święta) połączenie Karpacza ze Szklarską Porębą, byłoby fantastycznie - dodaje. Bo wtedy można wyjść z jednej miejscowości, dojść górami do Innej i wrócić autobusem - wyjaśnia.

Alka

„Nie o zemstę, ale o pamięć wołają ofiary”

Ofiary rzezi wołyńskiej, mordu w Katyniu oraz wywózki na Sybir będą miały swoje miejsce pamięci w Jeleniej Górze. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Kazimierz Klimkiewicz, który wiele lat swojego życia poświęcił tej idei. Będą to trzy tablice poświęcone tym ofiarom, przytwierdzone do granitu karkonoskiego. Nie jest jeszcze ustalona ogólna koncepcja wizualna, ani treść napisów wyrytych na tablicach. Jak zapewnia Kazimierz Klimkiewicz, mają one nawiązywać do słów wypowiedzianych przez rodziny wołyńskie: „Nie o zemstę, ale o pamięć wołają ofiary”, bo tylko na prawdzie i pojednaniu można budować fundament stosunków polsko-ukraińskich.

Granit karkonoski, do którego będą przytwierdzone tablice, też ma wymiar symboliczny, gdyż określa miejsce, gdzie Kresowiacy znaleźli swój drugi dom. Wszystko ma stać na Skwerze Wołyńskim w Jeleniej Górze.

Kazimierz Klimkiewicz był świadkiem mordów, jakie rozgrywały się na Kresach II Rzeczypospolitej w latach 1943-45. Pan Kazimierz mieszkał niedaleko

Włodzimierza Wołyńskiego i do dziś pamięta tragiczny dzień 11 lipca 1943. Cała jego rodzina wracała z kościoła. Wówczas dopadła ich wiadomość, że za-

czynają się mordy na ludności polskiej. To jakby otworzyło się piekło. W 1943 roku rodzina pana Kazimierza została wywieziona przez Niemców na roboty do

Rzeszy, co dla nich oznaczało szansę na przeżycie.

Inicjatywę finansowo i organizacyjnie wspiera miasto Jelenia Góra, o czym ogłoszono

podczas konferencji prasowej 6 kwietnia w jeleniogórskim ratuszu. Jak zapewniał obecny na niej zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Janusz Łyczko, odsłonięcie tego miejsca pamięci planowane jest na 10 lub 11 lipca br.

Projekt ten wspiera stowarzyszenie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, które na konferencji prasowej reprezentował prezes zarządu oddziału Wojciech Jurdyga. Na konferencji była również obecna Jolanta Stopka, dziennikarka, która od dłuższego czasu wspiera starania Kazimierza Klimkiewicza.

Ta zgoda różnych środowisk jest bardzo potrzebna, gdyż kilka lat temu ogromne kontrowersje wzbudziła inicjatywa postawienia w Jeleniej Górze monumentalnej rzeźby autorstwa światowej sławy artysty Andrzeja Pityńskiego „Rzeź Wołyńska”. Koniec końców, ze względu na bardzo drastyczną formę przedstawienia tej tragedii, nie zdecydowano się na sprowadzenie gotowego już pomnika do Jeleniej Góry.

(bud)

Na zdjęciu: Janusz Łyczko, Kazimierz Klimkiewicz, Wojciech Jurdyga oraz Jolanta Stopka.



Spółecznik nie z tej ziemi

Rozmowa

z Krzysztofem Tęczą, prezesem Zarządu Oddziału PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze

- Twoja wiedza o Karkonoszach jest ogromna. Gdzie są jej źródła?

- Urodziłem się w Szczecinie, gdy polskie państwo odbudowywane było po II wojnie światowej. Moi rodzice mieli gospodarstwo na Wołyniu, gdzie w trakcie wojny - jak wiadomo - odbyła się straszna rzeź. Utracili gospodarstwo i jako uchodźcy znaleźli się w nowych granicach Polski. Tata w Szczecinie, a potem w Karkonoszach, bo tak się złożyło, że dziadek w zamian za utracone duże gospodarstwo na Wołyniu dostał parę hektarów ziemi w Kopańcu. Siłą rzeczy jego dzieci też tu przybyły i pracowały na roli. Byłem wtedy małym ośkiem.

- Tata czym się zajmował?

- Początkowo robił wszystko, a po pracy odgruzowywał teren. Nasze gospodarstwo znajdowało się w pobliżu Zimnej Przełęczy. Pamiętam, że gdy jeździliśmy do dziadka, wchodziło się do izby z ogromnym piecem chlebowym. Prababcia nawet spała na kozuchach na tym piecu. Jedna część budynku była mieszkalna, a druga gospodarcza z konikami, był też sad. W 1963 dziadek zmarł. Pochowaliśmy go w Sobieszowie, a czasy były takie, że trumnę zawiózł żuczek, który kursował w obie strony, zabierając na cmentarz po kilka osób. Była zima, szliśmy w zawiew, a samochodów nie było wtedy tyle, co teraz.

- Ale Ty mieszkasz w Jeleniej Górze.

- Tak, mieszkam blisko ówczesnej siedziby pogotowia ratunkowego, a chodziłem do podstawówki siódemki na Okrzei. Miło ją wspominać, bo trafiłem na bardzo dobrych nauczycieli, dla których praca była pasją. Potem uczyłem się w mechaniku. W szkole podstawowej mieliśmy nauczyciela, który pracował w dyskach na Śnieżce. Wyciągał nas w teren, by coś wytłumaczyć i pokazać. Organizowano też dla uczniów wycieczki, tę pierwszą pamiętam, autokarową, na zamek, z kościotrupem w wieży. Przez 20 lat zastanawiałem się, gdzie wtedy byłem. Zagadka wyjaśniła się, gdy pojechałem do Zagórza Śląskiego na zamek. Po zawodówce mechanicznej poszedłem do Technikum Mechanicznego, a potem do pracy w Fabryce Maszyn Papierniczych Fampa.

- Co tam robiłeś?

- Trafiłem do najlepszej brygady montażowej. Przeprowadziłem w Fampie pięć lat, ale w połowie tego okresu stałem się pracownikiem biurowym. Tam poznałem Kazia Krawczyka, który prowadził koło PTTK nr 12. Zapisalem się do PTTK.

- Wtedy była to potęga. Wówczas turystyka w dużej mierze opierała się na takich organizacjach w przedsiębiorstwach.

- Tak było. Mnie zachęciły do wstąpienia do PTTK wycieczki. Kazia Krawczyk wykorzystał to, że przyszedł ktoś młody, zainteresowany, i od razu przydzielił mi pracę społeczną.

Zostałem przewodniczącym Komisji Turystyki Górskiej Pleszej i dostałem pod opiekę chatkę Smogorniak, która wtedy podlegała Fampie.

- Na czym polegała opieka nad chatką Smogorniak, położoną przecież wysoko w Karkonoszach?

- Najpierw poszedłem zobaczyć, co to jest. Nie była w najlepszym stanie, ale i tak - ze wszystkich chatek karkonoskich - jest pewnie najsolidniejsza, bo murowana z kamienia. Wtedy jednak przeciekała, potrzebny był kapitalny remont. Co ja mogłem zrobić opiekując się taką chatką z ramienia Fampy? Zabezpieczenia, by ludzie jej nie niszczyli. Zamontowałem wielkie sztaby ze stali kwasoodpornej. Musiałem mieć zgodę Straży Granicznej, by wnieść sztaby na górę na plecach. Do dziś dnia te sztaby są! To jedyna rzecz, która się tam uchwalała, której nikt nie niszczył. Poznałem też wtedy pana Józefa Dobieckiego, który zaraził mnie pasją do ochrony przyrody.

- Na szóstą rano szedłem do pracy w Fampie na osiem godzin, potem jechałem do szkoły, gdyż nauka w niej odbywała się wieczorowo, a po szkole jechałem w górę - do Smogornika albo innej. Rano zjeżdżałem z powrotem do pracy. Miałem takie dwa-trzy lata, podczas których spędzałem po około 350 nocy w górach. Pracując i ucząc się na dole. Nocowałem w chatkach i schroniskach.

- Pewnie jeszcze nie miałeś rodziny. Ale Karkonosze poznałeś jako małe dziecko, a może jak nikt inny.

- Rzeczywiście nie miałem jeszcze rodziny, więc mogłem sobie pozwolić na taki tryb życia. Z zamkniętymi

Rajd żyję, gdy pojawiają się nowe połączenia komunikacyjne, od razu staramy się je wykorzystać, by zobaczyć i pokazać nowe miejsca niewielkim kosztem. Sam udział w wycieczkach jest bezpłatny.

- Gdy Cię wiele lat temu poznałem - już jako znaną w środowisku regionalnym chodzącą encyklopedię wiedzy o Karkonoszach - okazało się, że mieszkasz w Zgorzelcu. Co tam robisz i dlaczego?

- Wszystko zaczęło się na długo przed moim wyjazdem w te strony, od chodzenia w nocy po górach, także po Górach Izerskich, w których jest sporo dolów borowinowych. Była tam kiedyś - przy Słynach Skal-

- Zgorzelec był ostatnim przystankiem w tej wędrówce za chlebem?

- Gdy zjechałem z ostatniego eksportu, żona powiedziała, że ma dosyć moich delegacji, które trwały 10 lat. Poszedłem do dyrektora w sprawie mieszkania. Dostałem ładne na Kozanowie we Wrocławiu, ale ostatecznie Wrocław zamieniono nam na Zgorzelec. Zostałem zatrudniony w Elektrowni Turów, ale zmieniałem całkowicie zajęcia: zarządzałem w elektrowni pociągami. Zostałem ekspozytorem kolejowym.

- Gdy byłeś w tych długich delegacjach, zwiedzałeś coś na miejscu?

- Niewiele było na to czasu. W Zgorzelcu przemieszkaliśmy piętnaście lat. Gdy tam osiadłem, poznałem kolejnego świetnego człowieka: Rudolfa Knapika, prezesa oddziału PTTK przy Elektrowni Turów. Niestety, gdy zaczęliśmy coś robić, pokonał go rak. Zaczęłem współpracować znowu z PTTK-iem w Jeleniej Górze. Przyjeżdżałem tu specjalnie choćby po to, by prowadzić wycieczki Rajdu na Raty.

- Potem tu się wybudowałeś i wróciłeś na stałe.

- Najpierw wynajmowałem mieszkanie na Mickiewicza. Obecnie mieszkamy w Stanisławowie, gdzie postawiliśmy dom, na ziemi kupionej w latach 90. Dzieci już odchowane...

- Historia Twojego życia zatoczyła koło. Kiedy miałeś czas na przeczytanie wszystkich książek o Karkonoszach?

- Książki istniały w moim życiu od podstawówki. Jak mieszkaliśmy w Zgorzelcu, gdzie działały dwie księgarnie, codziennie je odwiedzałem, a panie w nich zatrudnione wiedziały, że mają dla mnie odkładać nowości. Biblioteka rosła, aż w końcu musiałem zrobić w niej porządek. Już ponad 20 tysięcy książek oddałem ludziom. Sporo jeszcze zostało. Staram się czyścić bibliotekę i zostawić sobie tylko książki związane z regionem.

- Z czego żyjesz od momentu powrotu w Karkonosze?

- Od kilkunastu lat od powrotu żyję z oszczędności. Działam i działam społecznie. W ramach tych zajęć prowadziłem wycieczki, jeździłem do Warszawy na różne zebrania zaangażowałem się w PTTK na poziomie zarządu głównego.

- PTTK ma szczęście. Trudno o takich społeczników, pracujących za darmo na dłuższą metę.

- Mnie też to wiele daje, bo jeżdżąc na różne spotkania poznaję miejscowych regionalistów, jak choćby z Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych, którego jestem członkiem od 40 lat. To chyba jedyny taki klub w Europie. Dzięki temu jestem w stanie regionalistów z innych stron zaprosić tutaj, organizować im spotkania. Poznawali nasze tereny, a potem - ponieważ co drugi z nich jest przewodnikiem - organizowali wycieczki w nasze strony.

- Czas na emeryturę.

- Kiedyś nawet musiałem leczyć się z pracoholizmu. Nie mogę żyć bez pracy. Oby w moim przypadku nie potwierdziło się powiedzenie, że na emeryturze nie ma na nic czasu.

- Dziękuję za rozmowę

Leszek Kosiorowski



Rentgen

Krzysztof Tęcza - miłośnik Karkonoszy i okolic, wybitny znawca naszego regionu, prezes Zarządu Oddziału PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze, przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK

- W tamtych czasach funkcjonowała Straż Ochrony Przyrody.

- Pan Dobiecki zaprosił mnie właśnie na jej zebrania. Później zrobiłem kurs, otrzymałem uprawnienia instruktora ochrony przyrody, uprawnienia mandatowe, czyli mogłem sam szkolić strażników. Założyłem grupę rejonową Straży Ochrony Przyrody Smogorniak w Chatce Smogorniak. Fampa nie widziała już sensu utrzymywania jej, więc dogadałem się z KPN-em, że przejmujemy ją jak SOP przy oddziale PTTK Sudety Zachodnie.

- Na czym polegała ochrona w Waszym wykonaniu?

- Po wielu latach SOP została zlikwidowana. Mieliśmy te same uprawnienia, co Straż Leśna, milicja i tak dalej. Nagminnie ich nie wykorzystywaliśmy, ale gdy z kimś łamiącym zasady ochrony przyrody nie dało się dogadać, karaliśmy go. Pisało się takiemu mandacik. Okazało się, że nikt tych mandatów nie może anulować, bo wystawiane są przez służbę społeczną. Ukaraliśmy wielu ludzi, których nikt gdzie indziej by nie ruszył, a my - nie wiedząc, kto to jest - robiliśmy to.

- Jak godziłeś tak duże zaangażowanie społeczne w górach z pracą zawodową?

oczyma mogłem wszędzie trafić w Karkonoszach.

- Jak trafiłeś na Rajd na Raty? Wspaniałą inicjatywę społeczną, organizowaną od ponad pół wieku wspólnie z redakcją Nowin Jeleniogórskich?

- Przeczytałem w Nowinach ogłoszenie na temat Rajdu na Raty. Okazało się, że Rajd ten prowadzi mój sąsiad Teofil Ligenza vel Ozimek. Zaraził mnie krajoznawstwem. Miał wobec mnie plany, realizował je swego rodzaju podstępem. Kiedyś - na przykład - umówił się ze mną, a potem zaprowadził do koleżanki, gdzie było więcej osób. Zadawano mi tam różne pytania, po czym Teofil oznajmił, że zdałem egzamin na przewodnika turystyki pieszej. W efekcie zacząłem samodzielnie prowadzić wycieczki Rajdu na Raty w trakcie jego trzeciej czy czwartej edycji. Do dziś zdarza się, że je prowadzę.

- Rajd to prawdziwa instytucja. Wielką w tym zasługą oczywiście głównego prowadzącego Wiktora Gumprechta.

- Bardzo dobre jest to, że z grona uczestników Rajdu Na Raty wywodzą się prowadzący wycieczki. Są to młodzi ludzie, którzy połąkęli bakcyla i zdobyli odpowiednie uprawnienia.

kach - Chatka Walońska, której już nie ma, bo spłonęła. Nocowaliśmy w niej ponad sto razy, często w Sylwestra. Kiedyś szliśmy tam z koleżanką nocą, księżyc zaszedł, zrobiło się ciemno, a ja usłyszałem tylko: chlup, chlup, chlup... Odruchowo ręką coś chwyciłem, wyszarpnąłem. Okazało się, że koleżanka idąca przede mną wpadła do dołu z borwiną. Wciągała ją, ale wyciągnąłem ją za kołnierz. Ta dziewczyna została moją żoną.

- Czyli zmieniły się priorytety w Twoim życiu.

- Urodziły się dzieci, trzeba było pomyśleć o mieszkaniu. W PTTK-u to normalne - działaczem się jest do ożenku, a potem po odchowaniu dzieci. Ze mną też tak było. Z grupką kilku osób zatrudniłem się w firmie wrocławskiej i wyruszyliśmy w świat budować elektrownie - trochę w Polsce, trochę za granicą, żeby się po prostu dorobić.

- Gdzie pracowałeś w tej roli?

- W elektrociepłowni we Wrocławiu, w Poznaniu na Karolinie, na Sławkach w Warszawie, w Kwidzynie budowałem turbinę na nowej celulozowni, byłem też w Niemczech, Czechosłowacji, Berlinie Zachodnim, gdy jeszcze stał mur...

Specjalnymi tortami - świętujemy Świątek

Rozmowa z Januszem Rosołem, jeleniogórzaninem, zapalonym kibicem tenisa ziemnego

- Podobno masz dwa nałogi...

- Nie da się ukryć, że mam dwa nałogi. Nie wiem, który z nich jest większy: czy tenis ziemny, czy narciarstwo zjazdowe. Z tenisem ziemnym zetknąłem się po raz pierwszy w rodzinnym Wągrowcu w Wielkopolsce. Chodziłem do tamtejszego liceum.

- Ale przecież w powiatowym Wągrowcu przed 50 laty nie było ani jednego kortu.

- To prawda. Ale istniał zapal. Generalnie byłem wtedy bardzo usportowiony. Popularną dyscypliną był czwórbój lekkoatletyczny. Liczono punktację za bieg na 60 metrów, za skoki w dal i wwyż, i jeszcze za rzut piłeczką palantową. Do rozgrywania zawodów nie były potrzebne superstadiony czy nadzwyczajny sprzęt. Prawdziwego kortu do tenisa rzeczywiście w Wągrowcu nie było, ale istniało boisko do piłki ręcznej z ceglana nawierzchnią. Na tym boisku w tzw. czynie społecznym kilkunastu chłopaków zbudowało kort z prawdziwego zdarzenia. Zdobyliśmy rakietę i rozpoczęła się rywalizacja.

- Tenis to dyscyplina która lubi championów i wzory do naśladowania.

- Gdy studiowałem na poznańskiej Politechnice, chodziłem grać na korty Olimpijczyków, na Gołębienie. Spotykałem tam Wojciecha Fibaka, wówczas gwiazdę światowego tenisa. Ogromnym szacunkiem darzyliśmy Wiesława Gąsiorka, wspaniałego tenisistę z Poznania, który aż 11-krotnie był mistrzem Polski, ale do światowego tenisa nie przebił się. Z żadnym z nich jednak nie stanąłem do gry po przeciwnych stronach tenisowej siatki.

- Skończyłeś studia na Wydziale Elektrycznym i... na miejsce swej pracy wybrałeś Zakład Energetyczny w Jeleniej Górze.

- Wybrałem Jelenią Górę, bo tutaj są góry, gdzie mogłem uprawiać narciarstwo zjazdowe, czyli mój drugi nałóg. Trafiłem do Mikułowej w gminie Sulików, do największej w Polsce stacji energetycznej. Nie byłem tym rozczarowany.

- A co z tenisem?

- W ciągu 3 lat mojej pracy w Mikułowej zdążyliśmy - znów w czynie społecznym - zbudować kort ziemny. Tak samo wydarzyło się w Bolesławcu przy rejonie energetycznym. Później awansowałem do Jeleniej Góry, gdzie kortów nie brakuje. Choć przydałby się kort kryty, z prawdziwego zdarzenia.

- W tamtych czasach świętował swe sukcesy sport „przysakłowy”.

- W przypadku energetyki zawodowej okazji do rywalizacji było szczególnie dużo. Miałem okazję reprezentować ówczesny Zakład Energetyczny Jelenia Góra na wielu zawodach rangi dołnośląskiej, w mistrzostwach Zachodniego Okręgu Energetycznego i w mistrzostwach Polski Energetyków. Jak każdy, chciałem wygrywać, więc zimą trenowałem konkurencje narciarskie, a latem tenis. Równocześnie kibicowałem naszym najlepszym zawodnikom. Oglądanie meczów w telewizji to dla mnie zdecydowanie za mało. Jeździłem praktycznie na wszystkie mecze polskiej reprezentacji w Pucharze Davisa. Miałem okazję podziwiać „na żywo” takie gwiazdy



Takich tortów fetujących I miejsce Igi Świątek w rankingu WTA było i będzie jeszcze wiele.

światowego tenisa, jak Australijczyk Lleyton Hewitt, Szwajcarka Martina Hingis, Rosjanka Marija Szarapowa i Swietłana Kuźniecowa, czyli zwycięzców i finalistów wielu turniejów wielkoszlemowych. Gorąco kibicowałem przez 10 lat naszej (do niedawna) największej gwiazdki, Agnieszce Radwańskiej.

- Aż nadszedł czas „Igomani”...

- Iga Świątek to wspaniały tenisowy talent. Jej pierwsze zwycięstwo w turnieju wielkoszlemowym na kortach Rolanda Garossa w Paryżu było czymś niezwykłym, bo żadnej Polce lub Polakowi to się wcześniej nie udało. To wtedy, jesienią 2020 roku, wraz z grotem podobnych jak ja zapaleńców, tuż po pamiętnym finale spotkaliśmy się na Górze Szybowcowej. Przywiozłem tam dwa torty upieczone przez moją żonę Małgosię. Smakując owe torty, przeżyaliśmy powtórnie sukces Igi Świątek.

- To bardzo oryginalna forma kibicowskiej ekspresji.

- Zrodziła się ona spontanicznie i wszystko wskazuje na to, że będzie trwała. Spontanicznie świętowaliśmy sukcesy Agnieszki Radwańskiej, a teraz Igi. W ostatnich dniach okazała się specjalna, wręcz historyczna - I miejsce, Number One Igi Świątek w ogólnoswiatowym rankingu WTA. Powiedzmy sobie szczerze, Polaków rozpoznawalnych na całym świecie jest niewiele - papież Jan Paweł II, Lech Wałęsa, z grona sportowców tylko Robert Lewandowski. Teraz czas na Igę Świątek. Z każdym kolejnym tygodniem, w którym Iga pozostanie na czele światowego rankingu, jej rozpoznawalność będzie coraz większa. A wraz z tym - nasza duma.

- Kibicowanie Idze Świątek to chyba nie tylko jedzenie tortów?

- To przede wszystkim wiele nieprzespanych nocy. Telewizyjne transmisje z ważnych, amerykańskich i australijskich turniejów, wypadają w nocy. Mecz Igi oglądałem zawsze „na żywo”, a nie z odtworzenia. Jako

emeryt mogę sobie na to pozwolić. Ale gdzie się da, to jadę na mecze z jej udziałem. Jesienią ubiegłego roku wybrałem się na turniej do czeskiej Ostrawy. Grało tam wiele zawodniczek z topowej „10” rankingu WTA. Nasza Iga doszła w Ostrawie do półfinału.

- A dalsze kibicowskie plany?

- Z pomocą córki już „zaklepałem” moją obecność na trybunach kortów

Rolanda Garossa. To już niedługo, za około półtora miesiąca (przełom maja i czerwca 2022). Na starcie w Paryżu stanie 128 zawodniczek. Żadna nie dostanie tzw. wolnej rundy. Żeby wygrać turniej, Iga musiałaby odnieść 7 kolejnych zwycięstw. Gorąco jej tego życzę, ale to sport i nigdy nic nie wiadomo. Będzie zwycięstwo, będą torty.

- A twoje tenisowe plany?

- Chciałbym na poważnie wziąć udział w serii ogólnopolskich turniejów dla weteranów-amatorów. Z moim rocznikiem 1952 mogę wystartować w grupie wiekowej 70 plus. Mam trochę obaw, bo odczuwam kontuzję kolana, a z łętkami czy więzadłami nie ma żartów.

- Dziękuję za rozmowę

Tomasz Kędzia

Trener tenisa o Idze Świątek: Wie, jak uderzyć, żeby przeciwnika zabolowało najmocniej

- Jest dziś w stanie wytrzymać każde, najtrudniejsze nawet spotkanie. Takie przygotowanie daje jej pewność gry. Nie można tego mylić z pychą, bo jej na korcie nie powinno być - tak mówi o fenomenie Igi Świątek Piotr Skorek, trener tenisa z Elbląga.

- Może pan wytłumaczyć laikowi, czemu Iga Świątek jest tak wyjątkowa i została numerem jeden w kobiecym tenisie?

- Na to pytanie najlepiej odpowiedzieliby ludzie z jej zespołu. Jako trener tenisa mogę jednak wymienić kilka cech, które z Igi robią znakomitą tenisistkę. Trzeba wiedzieć, że w tenisie najważniejsza jest głowa. Iga jest urodzoną fighterką. Ma świetną motorykę: zwinność, szybkość, wytrzymałość. Do tego trzeba dodać specjalne uzdolnienia - talent tenisowy.

- Jestem pod wrażeniem tego, jakie postępy Iga zrobiła od ubiegłego roku. Zwłaszcza jeśli chodzi o motorykę. Jest dziś w stanie wytrzymać każde, najtrudniejsze nawet spotkanie. Takie przygotowanie daje jej pewność gry. Nie można tego mylić z pychą, bo jej na korcie nie powinno być. Ale zawodnik musi być pewny swoich umiejętności. Wtedy do gry podchodzi inaczej.

- A ten talent? Iga ma znakomity zmysł tenisowy. Jest w stanie zagrać piłkę z każdego punktu na korcie i wie, jak uderzyć, żeby przeciwnika zabolowało najmocniej. Takie rzeczy można wypracować, ale - oprócz ciężkich treningów - potrzebny jest też talent.

- Kiedy kilka lat temu sukcesy odnosiła Agnieszka Radwańska, to rodzice niemal masowo zaczęli zapisywać dzieci na tenis. Dziś widzi pan „efekt Świątek”?

- Na razie nie, ale nadejdzie. Stanie się to jesienią, bo wtedy właśnie rodzice wybierają dla dzieci jakieś kółka zainteresowań czy zajęcia sportowe. Spodziewam się, że po wakacjach zgłosi się do nas wielu młodych zawodników. Teraz dostrzegam inny trend. Zgłaszają się do nas dorośli, którzy kiedyś uprawiali jakiś sport. Chcą do tego wrócić i wybierają tenis. Takich osób jest obecnie więcej, niż było wcześniej.

- Pamięta pan słowa Jerzego Janowicza, który kilka lat temu, na pomeczowej konferencji narzekał, że w Polsce musiał trenować w szopach? Dziś z infrastrukturą tenisową jest chyba lepiej. Kort jest niemal w każdym powiecie.

- Jest znacznie lepiej. Żadne dziecko nie musi już trenować

w stodole. W ciągu ostatnich lat bardzo poprawiliśmy infrastrukturę - to zasługa prywatnych inwestorów lub samorządów.

- Musimy jednak przyznać, że jeszcze daleko nam do warunków, jakie są w Czechach czy Słowacji. Nie mamy aż tak dobrej bazy. Nie mamy tak dobrego programu szkoleniowego. Choć Adam Królak i Piotr Unierzycki, działacze tenisowi, zorganizowali mnóstwo konferencji trenerskich, i to już procentuje. Może wiele nam jeszcze brakuje, ale mamy bardzo dobrych trenerów, którzy potrafią świetnie szkolić.

Kolejną osobą, którą należy wspomnieć, jest Tomasz Iwański, który jako główny trener tworzy system, który ma funkcjonować w całym kraju.

Dzięki tej trójce w polskim tenisie dużo się zmieni. Będziemy mieli prawdziwy program szkoleniowy, porównywalny z czeskim. I żadne utalentowane dziecko już nie będzie musiało zakończyć treningów, bo go nie stać.

News4Media

Piotr Skorek - trener i założyciel szkoły tenisa i squasha Score. Pracował z wieloma zawodnikami, którzy zdobywali sukcesy na szczeblach wojewódzkich oraz ogólnokrajowych, w tym medale mistrzostw Polski.

Leczenie uchodźców Zaczęło się źle, ale skończyło dobrze

- Gościmy w naszym domu Ukrainki - mamę z dwoma córkami, 7 i 9 lat. Uciekły z Zaporozia. Zainspirował nas nasz starszy syn. On pierwszy zadeklarował, że przyjmie w swoim domu ukraińskich uchodźców. Także my z żoną, z pobudek humanistycznych, zdecydowaliśmy się na ten krok - tłumaczy pan Andrzej z Jeleniogórskiego Osiedla Kosmonautów. - Szybko i sprawnie udało się w Jeleniogórskich urzędach załatwić podstawowe dokumenty, z peselami włącznie. Dziewczynki chodzą już do szkoły. W Jeleniogórskiej „Dwójce” istnieje oddział dla ukraińskich dzieci, od I do III klasy. Mama dziewczynki podjęła pracę w Jeleniej Górze.

Jak wynika ze słów zarówno gości, jak gospodarzy - wspólne życie pod jednym dachem układa się dobrze. Ostatnio jednak dziewięcioletnia Iwana potrzebowała pomocy dentystycznej. Jeden z jej trzonowych zębów rósł bardzo krzywo, bo zębodół wypełniał mleczak. Konieczne było jego usunięcie. - Na początek zadzwoniłem do najbliższego gabinetu dentystycznego. Przedstawiłem sprawę zaznaczając, że chodzi o pomoc dziecku z Ukrainy, już z polskim peselem, który ponoć jest potrzebny, aby udzielona pomoc była bezpłatna. Rejestratorka od razu stwierdziła, że „ten” gabinet takich

usług nie wykonuje. Nie pomogły namowy i perswazyje - tłumaczy pan Andrzej. - Zdecydowałem się zadzwonić do kolejnego gabinetu przy ulicy Wojska Polskiego. Zazaczyłem, że chodzi o pomoc bezpłatną. Dziewczynkę zarejestrowano na kolejny dzień. Gdy nazajutrz dziewięcioletnia Iwana z swoją mamą i polską opiekunką znalazły się w bogato wyposażonym gabinecie - gdy dziewczynka siedziała już na dentystycznym fotelu - okazało się, że za leczenie trzeba zapłacić. Nie chcąc dziewczynki i jej matki narażać na stres, opiekunka zdecydowała się uiścić żądane 230 złotych.

To było jakieś NIEPOROZUMIENIE

- Na drugi dzień udałem się do owego gabinetu dentystycznego z prośbą, aby jednak dochowano obietnicy i zwrócono pobrane pieniądze. Wszak chodzi o dziecko będące uchodźcą wojennym - stwierdza pan Andrzej. - Chciałem rozmawiać z osobą decyzyjną. Przyjmujący mnie uprzejmy pan stwierdził, że w takiej kwestii (zwrot pobranych już pieniędzy) musi się wypowiedzieć zarząd spółki. Obiecał sprawę przedstawić swym szefom. I oddzwonił. Tak też się stało. Pieniądze oddano.

Warto podziękować za takie załatwienie sprawy. W tym przypadku

gabinet zdecydował się zadziałać „pro publico bono”. Ukraińska mama musiałaby pracować na żadaną kwotę - 230 złotych - przez 16 godzin. Cały

zabieg wraz ze znieczuleniem trwał około 10 minut.

W takich i podobnych przypadkach, dotyczących leczenia uchodźców,

warto zwrócić się o poradę do najbliższej placówki Narodowego Funduszu Zdrowia.

(tok)



9-letnia Iwana ze swoją mamą i młodszą siostrą znalazły przyjazny dom w Polsce.

T. KEDZIA

Radosnych Świąt Wielkanocnych



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych życzymy zdrowia i wzajemnej życzliwości oraz wielu radosnych chwil w rodzinnym gronie.

Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego przyniosą wiarę, optymizm i siłę do pokonywania trudności dnia codziennego i pozwolą z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący
Rady Powiatu

Eugeniusz Kleśta

Starosta
Karkonoski

Krzysztof Wiśniewski



Wesołego Alleluja

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu zdrowia, spokoju i wzajemnej życzliwości.

Niech w Państwa domach zagości świąteczny nastrój, a serca przepełni radość i szczęście.

Pełnych pokoju Świąt Wielkiej Nocy

życzy Zarząd

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna



Górnictwo i Energetyka
Konwencjonalna S.A.

05.05 Szkoła (771) - serial paradok. Pol.
06.05 Wiza na miłość 4 - reality show
07.00 Wyluzuj, Scooby-Doo! (2/26)
07.30 Ten moment (56) - serial. Polska
08.05 Lego Batman: Film - film animo-
wany. USA/Dania/Australia 2017
10.20 Ukryta prawda (961) - serial. Pol.
11.20 Ukryta prawda (850) - serial. Pol.
12.25 Ukryta prawda (962) - serial. Pol.
13.25 Kochany urwis 2 - komedia. USA
1991. (reż. Brian Levant, wyk. John
Ritter, Michael Oliver)
15.25 Maski - komedia. USA 1994. reż.
Chuck Russell, wyk. Jim Carrey
17.35 Pacific Rim: Rebella - film SE Wiel-
ka Brytania/Chiny/Japonia/USA 2018.
reż. Steven S. DeKnight, wyk. John
Boyega, Scott Eastwood
19.55 Maria Magdalena - dramat histo-
ryczny. Australia/Wielka Brytania/USA
2019. reż. Garth Davis

DRA



23:33
Maria 10

22.30 Krucjata Bourne'a - thriller, USA/
Niemcy 2004, reż. Paul Greengrass

00.45 Zaginieni 8 (12/13) - serial, USA

01.45 Druga strona medalu 3: Prof. Andrzej Bochenek - talk-show

02.25 Druga strona medalu 3: Izabela Sokolowska - talk-show, Pol. 2010

03.05 Torque: Jazda na krawędzi - film
sensacyjny, USA/Australia 2004

05.00 Zakończenie programu

TV TRWAM

13.20 Ocalić od zapomnienia **13.30** Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela”
13.35 Gorkkie zale Nabożeństwo pasyjne
14.35 Wielka Sobota w dawnej tradycji i kulturze ws polskiej **15.00** Siedem - ctery - film dok. Pol. 2017 **16.00** Informacje dnia **16.10** Historia PL Bp Jan Olszanski - pasterz i twierdza - film dokumentalny. Pol 2020 **17.00** Modlitwa przed Calunem Turvyskim **18.00** Anioł Pański **18.05** Informacje dnia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Liturgia Wigilii Paschalnej **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski punkt **21.45** Informacje dnia **22.00** Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości” - widowisko. Pol 2019 **23.00** Głos serca (74) **23.45** Modlitwa przed Calunem Turvyskim

WP

05.00 Mistrzowie Kabaretu 4 **06.00** Jak zostać księżniczką - film familijny, Niem. 2013
07.50 Wyremontuj i pokochaj **08.50** Pokochaj lub sprzedaj Vancouver 5 (25, 26)
10.45 Nowy aranż 3 **11.00** Pokochaj lub sprzedaj Vancouver (9) **12.00** Poljanczi z sąsiedztwa (4) **13.00** Premiera: Dziesięć przykazań (1, 2) - film dokumentalny, USA **2006** **15.00** Porzucone budowle 5 (7) **16.00** Historia Świata w dwie godziny - film dokumentalny, USA 2011 **17.55** Premiera: Wnętrze do poprawki - domy gwiazd (2, 1) **18.55** Pokochaj lub sprzedaj Vancouver 2 (22-24)
21.50 1, 2, 3... Kabareci **22.50** Mistrzowie Kabaretu 8 **23.55** Mistrzowie Kabaretu 8 **01.00** Mistrzowie Kabaretu 4 **02.00** Zło z bliska (5) **03.00** Wykute w ogniu

TVP HISTORIA

06.55 Był taki dzień (534) **07.05** Polska: Jerozolima - film dok. 2020 **08.05** Przyrodnik na tropie (4) **08.35** Wojownicy czasu **09.10** Rycerze i rabusie (Fos) **10.05** Okrasa lamie przepisy **10.35** Największe miły w historii Ameryki (3-ost) **11.40** Wszystkie kolory świata **12.45** Tasmania - wyspa dzwina i piękna - film dok. Niem. 2017 **13.50** Bóg w Krakowie - film obcz. Pol. 2016 **15.35** Pożar katedry Notre-Dame - film dok. fr. 2019 **16.40** Cristóbal - dramat, Meksyk 2012 **19.00** Giganci historii **19.50** Rok 1982. Kalendarium (5) **20.05** Historia w postaciach zapisana **22.10** Most na Renie - dramat USA 1969 **00.15** Poszukiwany - poszukiwana - komedia Pol. 1972 **01.50** Objawienia gietrzwałdzkie - film dokumentalny: Polska 1977 **02.45** Zakochanie

Kronika kryminalna powojennej Jeleniej Góry

Na przełomie zimy i wiosny 1946 r. sytuacja na terenie powiatu jeleniogórskiego powoli stabilizowała się. Nie oznacza to jednak, że nastąpił jakiś duży wzrost poziomu bezpieczeństwa. Problemy znane z poprzednich miesięcy były cały czas obecne, jednak wszystko zaczynało powoli iść w dobrą stronę. Przynajmniej w tym momencie...

W marcu jeleniogórski Referat Służby Śledczej MO donosił: Dnia 8.3.46 r. w Berbersowie znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety nieznanego nazwiska. Kobieta ta, zamordowana przez nieznanego sprawcę, została przez niego załadowana do worka, następnie do paki i wozem wywieziona do lasu, gdzie zwłoki znaleziono. Dochodzenie trwa. W ówczesnych realiach odnalezienie sprawcy graniczyło z cudem – jeżeli nie było świadków lub człowieka nie złapano na gorącym uczynku, to tzw. czynności dochodzeniowe bardzo rzadko przynosiły jakiegokolwiek rezultaty.

Na szczęście zbrodnie najcięższego kalibru, jak zabójstwo, nie były wtedy zbyt często odnotowywane. Z jednej strony następowała pewna stabilizacja po okresie powojennego bezbolestnia, z drugiej – panowały coraz dłuższe dni, przestępcy nie byli już tak śmiali, jak w długie zimowe wieczory. Jest to zresztą widoczne aż nadto w aktach milicji, gdzie właśnie wraz z nastaniem jesieni bardzo często dochodziło równoległe do zwiększenia liczby odnotowywanych przestępstw. Tak jakby przestępcy budzili się z letniego snu...

Lepiej, ale nadal niedobre

Problemem ówczesnych czasów byli jednak cały czas panoszący się wszędzie rabusie i różnej maści kryminaliści, którzy, łącząc się w większe lub mniejsze grupy, napadali na okoliczną ludność. Takie przykłady można mnożyć i mnożyć. I tak: Dnia 3.3.46 r. na przechodzącą drogą z Jeleniej Góry do Berbersowa Niemkę, Abel Gertrudę zam. w Jeleniej Górze, napadło dwóch osobników, z których jeden uzbrojony był w automat, i obrabowali ją na sumę 400 zł (wartość przedwojenna). Sprawcy zbiegli, dochodzenie trwa. Bezpiecznie nie było w domach i mieszkaniach, bo na nie również napadano: Dnia 10.3.46 r. do mieszkanki Pawła K., zam. w Twardowie nr 50, weszło 3 mężczyzn w ubraniach wojskowych, uzbrojonych w pistolety i wraz z nimi jedna kobieta, zamknęli oni mieszkańców w jednym pokoju i dokonali rabunku różnych rzeczy. Dochodzenie trwa. Niekiedy sprawcy byli ubrani w wojskowe mundury i podawali się za żołnierzy lub milicjantów: Dnia 13.3.46 r. o godz. 24, do mieszkania Grossman Emili, zam. w Pietrowicach nr 274, weszło trzech cywili z bronią, mówiąc, że są z milicji, dokonali rabunku różnych rzeczy, następnie osobnicy ci weszli do Krystyny M. zam. [ieszkali] w tym samym domu, dokonując również rabunku. Dochodzenie trwa. Należy tutaj dodać, że zdarzało się, iż faktycznie rabusie byli funkcjonariuszami MO lub żołnierzami z pobliskiej jednostki wojskowej. Nikt wówczas nie był bez skazy, a kryminaliści, wykorzystując ówczesne braki kadrowe, wstępowali w szeregi formacji milicyjnych, aby dzięki noszonemu mundurowi ułatwić sobie przestępczy proceder.

Centrum powojennej Jeleniej Góry - widok z lotu ptaka.



Osobnym zagadnieniem były cały czas przestępstwa popełniane przez żołnierzy Armii Radzieckiej. Nadal robili, co chcieli, a ich dowództwo przymykało na to oko: Dnia 18.4.46 r. o godz. 9.30 3-ech byłych żołnierzy rosyjskich dokonało napadu rabunkowego z bronią na idących drogą do Chojnast z Piotrowic Maticję J. oraz Michała K., zarabowano zegarek i 10 000 zł, sprawcy zbiegli, dochodzenie trwa. Wiele z takich spraw nie było nawet odnotowywanych, bo nikt nie wierzył, że przyniesie to jakikolwiek skutek.

Z kolei na ulicach uważać musieli szczególnie kobiety, bo ogólnie niski poziom bezpieczeństwa miał też swoje odzwierciedlenie w atakach o podłożu seksualnym. A tego obawiać musiały się zarówno Niemki, jak i Polki, co najlepiej potwierdzają sprawy odnotowane 23 kwietnia 1946 r. w Kowarach (wówczas Krzyżatka), gdzie doszło wówczas do gwałtów na kobietach narodowości niemieckiej i polskiej.

Rewanż na Niemcu

Zarówno radzieccy żołnierze, jak i polscy kryminaliści oderali często na swoje ofiary ludność niemiecką. Kierowała nimi zazwyczaj chęć rewanżu za krzywdy, jakie wyrządzili w trakcie wojny niemieccy żołnierze. Zresztą wtedy nikomu nie było żal Niemców, bo trudno było znaleźć rodzinę, której bliscy nie zginęli w czasie hitlerowskiej okupacji. Jednocześnie Niemcy byli łatwym celem, bo polska milicja nie przejmowała się atakami wobec tej grupy ludności. Także sami funkcjonariusze dopuszczali się wobec nich różnego rodzaju nadużyć. O jednej z takich spraw informowano w marcu 1946 r., kiedy oskarżenia padły na oficera milicji: Dnia 8.3.46 r. Niemka

Elisabet Hoppe zameldowała, że zast. [epca] Kom. [endanta] M.O. w Krzyżatce (...) dokonał nieprawnej rewizji w domu przy ul. Rynkowej 16 (...).

Milicyjne raporty regularnie informowały o poszkodowanych Niemcach. Przykładowo: 1) Dnia 3.3.46 r. na mieszkanie Niemców, zam. w Chojnastach ul. Cieplicka 1, trzech osobników uzbrojonych dokonało napadu rabunkowego. Doch. [odzenie] trwa; 2) Dnia 17.4.46 r. w Szklarskiej Porębie dokonało rabunku 4-ech osobników u Niemki, Tschinich Anny. Kobieta biorąc udział w tym rabunku, Wiera B., zatrzymano, dalsze dochodzenia trwają. Niekiedy dochodziło do ataku ze strony sąsiadów: 1) Dnia 14.3.46 r. Michał M. i Jan J. zam. [ieszkali] w Chojnastach ul. Cieplicka 24, w stanie pijanym dokonali przywłaszczenia różnych rzeczy należących do Niemki zam. [ieszkali] w tym samym domu, zakłócając przy tym spokój publiczny. Po wytrzeźwieniu rzeczy zwrócili poszkodowanej, a za zakłócenie spokoju ukarano winnych mandatem karnym; 2) Dnia 22.4.46 r. o godz. 22-iej ob. Płatek zam. [ieszkali] w Agnieszkwie (...) dokonał napadu rabunkowego z bronią na Niemców zam. [ieszkali] w Agnieszkwie (...) dnia 23.4.46 r. sprawca został zatrzymany (...). Dochodziło też do pobicia: Dnia 14.4.46 r. w Ludwikowicach 3-ech Polaków Zygmunt Z., Józef D. i Jan S., pobili ciężko Niemców Annę H. i Ryscharda S., sprawców ujęto (...).

Z kolei bardzo skrupulatnie odnotowywano wszelkie postawy „antypolskie”. Trudno powiedzieć, czy niektóre z nich nie były po prostu zwykłymi sąsiedzkimi kłótniami: Dnia 10.3.46 r. Niemiec Bittner Paul i Leiser Klara dopuścili się przestępstwa, wyszydzając naród polski. Sprawę

wraz z zatrzymanymi przesłano do Prok. [uratury] Sądu Okręgowego. Miesiąc później odnotowano kolejną historię: Dnia 20.4.46 r. w Cieplicach zatrzymano Gertrudę H. i Mię H., które pobili polkę Helenę S. Używając przy tym obelżywych słów przeciwko Polakom (...).

Poszukiwanie „Wilkołaka”

Jednocześnie cały czas trwały wzmożone działania, mające wykryć i zneutralizować ewentualne zagrożenie ze strony niemieckiej partyzantki. Chodziło oczywiście o osławionego Werwolf. Na ile realne było to zagrożenie? Trudno powiedzieć, ale w tym czasie raczej nie można mówić, aby było to naprawdę poważne zagrożenie.

Jednym z jaskrawych przejawów obecności „Wilkołaka” na tych ziemiach miały być odkrywane co jakiś czas składziki z bronią, która, wedle prowadzonej wówczas narracji, mogła zostać wykorzystana do walki o powrót tych ziem do Niemiec: Dnia 14.3.46 r. odkryto zakopane w lesie w Karpnikach 30 min gumowych, 22 granaty, 15 pancerfaustów oraz jeden karabin maszynowy z amunicją. Dochodzenia wykazały, że materiał ten zakopał Niemiec Paul B. zam. w Karpnikach, podczas kapitulacji Niemiec. Tym razem sprawą zainteresowała się „ubejca”, a mężczyzna oraz akta sprawy zostały przekazane do jeleniogórskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Do takich odkryć dochodziło też w niemieckich domach: Dnia 7.3.46 r. w Turońsku został zatrzymany Niemiec Mesych Heinrich, zam. [ieszkali] Turońsk nr 1, za przechowywanie materiałów wybuchowych, mianowicie: dwie i pół paczki dynamitu, trzy małe paczki

spłonek wybuchowych i jeden nabój dynamitowy przygotowany do wybuchu. Sprawę wraz z materiałem i zatrzymanym przesłano do U.B.P.

W domach znajdowano też broń palną: Dnia 9.3.46 r. w Bierutowicach, w domu wypoczynkowym „Izabela” znaleziono broń (karabin Mauser); podejrzanego o przechowywanie broni Niemiec Scholz został zatrzymany i wraz z bronią przekazany do U.B.P. w Karpaczu. W tym przypadku byłbym jednak bardziej skory do uwierzenia w to, że pojedyncze egzemplarze pistoletów i karabinów służyły Niemcom raczej do samoobrony, bo czasy były dla nich naprawdę niebezpieczne. W takową broń zaopatrywali się też zresztą Polacy, a nielegalne posiadanie broni było wówczas dosyć częste i uważane przez ludzi za przezorność.

Powojenne rozliczenia

Nie zapomniano też o tym, co działo się w czasie wojny. W jednym z dokumentów odnotowano: Za współpracę z Gestapo zostali zatrzymani w Krzyżatce małżeństwo Deustchländer, Niemka Deustchländer zmarła w areszcie posterunku na serce, a Niemiec pozostaje w areszcie do dalszego dochodzenia. Bezpieczni nie mogli się czuć także ci Polacy, którzy w latach okupacji pełnili np. funkcje obozowych kapo: Dnia 17.4.46 r. został zatrzymany na terenie miasta Karpacza Maksymilian Ł., który pracował obecnie jako kasjer w gminie Karpacz, a za czasów okupacji niemieckiej, śledząc jako więzień w Oświęcimiu, będąc tam dozorcą, znęcał się nad współwięźniami. Sprawę wraz z zatrzymanym przesłano do Prok. [uratury] S. [ądu] O. [kręgowego].

Marek Żak

Życie niewesołe



Należę do najwrażliwszych czytelników tej rubryki. Jestem też osobą, która korzystała z Twojej, Dominiko, pomocy. Nigdy tego nie zapomnę. To było 15 lat temu. Najpierw byłem w redakcji NJ osobiście i opowiedziałem swoją smutną historię. Bardzo wtedy płakałam, bo odłączono nam prąd w domu przez niezapłacone rachunki. Byłam w rozpacz, a Ty mi pomogłaś, pomogli też dobrzy ludzie z redakcji i jeszcze inni, którzy poratowali nas w potrzebie i nie dali nam zginąć z głodu. Udało się też wysłać moją córkę na kolonie do Brenna. Byłam i nadal jestem za to bardzo wdzięczna. Wiele popełniłam błędów w swoim życiu, wiele razy byłam też skrzywdzona przez mężczyzn, którym nadmierne ufałam. Byłam też bita przez partnera (on już nie żyje). Jednak potem znowu związałam się z niewłaściwym człowiekiem, a gdy znalazł się on w zakładzie karnym, nie miałam odwagi zgłosić się do Ciebie, bo było mi wstyd. Jedno mogę powiedzieć: nie nadużywałam alkoholu i starałam się dziecko wychować najlepiej, jak potrafiłam. Nie wszystko się udało. Córka, mając 16 lat, wyprowadziła się z domu, zamieszkała z człowiekiem, którego ja nie akceptowałam. Porzuciła szkołę, była na jego utrzymaniu, nie chciała słuchać moich rad, nie chciała korzystać z moich ciężkich doświadczeń. Potem się rozstali, gdy była już w zaawansowanej ciąży. Gdy miała 18 lat, urodziła dziecko, a jego ojciec nie poczuwał się do płacenia alimentów. Musiałam z pracy własnych rąk utrzymywać całą rodzinę. Byłam babcią w wieku 44 lat. Bardzo kochałam i nadal Kocham mojego wnuczka. To ja zajęłam się jego wychowaniem, ja go karmiłam, przewijałam, chodziłam z nim na spacer. Córka wolała dyskoteki od bycia dobrą mamą. Nie miałam na to wpływu. Córka jest od pięciu lat pozbawiona praw rodzicielskich ze względu na swój alkoholizm, a ja jestem prawnym opiekunem mojego wnuka. Od trzech lat moje życie bardzo się zmieniło - wyszłam za mąż za człowieka, który jest dla mnie darem od losu. Mieszkamy razem, jesteśmy szczęśliwi, oboje opiekujemy się moim wnukiem. To jest człowiek, który również wiele przeszedł w życiu - stracił żonę i syna w wypadku samochodowym, cierpiał wiele lat na depresję, przebywał w szpitalu. Jest ode mnie starszy, a ja dopiero z nim poczułam, jak można szczęśliwie żyć. Nie pijemy alkoholu w ogóle, mieszkamy na wsi, w małym domku z ogródkiem, który on uprawiał kiedyś ze swoją żoną. Dbam o ten domek, o niego i wnuczka. Jedyny ból to moja córka, która mieszka w naszym starym mieszkaniu. Bierze jakiś zasiłek, który starcza jej na krótko, a potem przychodzi do nas, żeby cokolwiek zjeść. Próbowaliśmy wyjść z nałogu, ale ma słaby charakter: nie chce chodzić do poradni odwykowej, zadaje się z nieodpowiednimi osobami, tak jak ja kiedyś. Jej los bardzo leży mi na sercu, chciałabym, żeby zmieniła swoje życie na lepsze, żeby przestała pić. To nie jest głupia dziewczyna, kiedyś czytała książki, dobrze się uczyła. Wszystko przez ten alkohol. Dominiko, serdecznie Cię pozdrawiam, dziękuję za pomoc, której udzieliłaś mi, gdy byłam w potrzebie.

Bogusia

Dziękujemy bardzo, miejmy nadzieję, że przyjdzie czas, iż córka, tak samo jak Ty kiedyś, dojdzie do wniosku, że szkoda marnować życie i będzie chciała je odmienić.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Dominiko, chciałam się podzielić z Tobą i czytelnikami swoimi kłopotami, mam ich bardzo dużo, oczekiwałam pomocy. Jednak nie jestem w stanie napisać jakichkolwiek słów własnej skargi, gdy tyle zła dzieje się niedaleko naszego kraju. Ta straszna wojna, te ludzkie, potworne cierpienia, bestialskie mordy na kobietach i dzieciach - czy w końcu ktoś położy temu kres? Te wszystkie mocarstwa będą się tak nadal przyglądać, jak ludzie giną? Jak gwałcone kobiety własnymi ciałami zastanawiają swoje dzieci? Panie Boże, przyglądasz się temu i nie grzmiysz? Co się z nami wszystkimi dzieje?

Elwira

Przepisy na potrawy, których nie może zabraknąć na wielkanocnym stole

Są takie dania, bez których nie wyobrażamy sobie Wielkanocy. Zostało tylko kilka dni, żeby pomyśleć o ich przygotowaniu.

Wielkanoc to czas po Wielkim Poście, dlatego Polacy z przyjemnością zasiadają do stołów, aby w rodzinnym gronie delektować się smakiem tradycyjnych potraw. Wśród nich nie może zabraknąć m.in. białego barszczu, pasztetu i oczywiście jajek. Przygotowaliśmy proste przepisy, dzięki którym przedświąteczne gotowanie stanie się proste i przyjemne.

Biały barszcz

Ten świąteczny w wielu domach podawany jest w specjalnym chlebie. Nie może zabraknąć w nim wyrazistego smaku wędzonki i chrzanu. Dla urozmaicenia można dodać do niego również białą kiełbasę - w całości lub pokrojoną w plasterki. Na przygotowanie zupy powinniśmy poświęcić około 2 godzin.

Składniki: 0,5 kg wędzonego boczku, 350 g żeberka wędzonych, 0,4 kg ulubionej kiełbasy, duża cebula, 2-3 ząbki czosnku, starta na małych oczkach włoszczyzna, 0,5 litra gotowego zakwasu, 2 jajka, 1/3 szklanki mąki, małe opakowanie śmietany - 30 proc. tłuszczu, pół szklanki chrzanu tartego, sól, pieprz, ziele angielskie, majeranek do smaku.

Przygotowanie: Żeberka należy umyć, włożyć do dużego garnka i zagotować, po czym zebrać powstały z nich osad, dodać liście laurowe i ziele angielskie i gotować jeszcze przez ok. pół godziny. W tym czasie ugotować na twardo jajka. Boczek pokroić w kostkę i podsmażyć na patelni. Następnie dodać do niego cebulę pokrojoną w piórka oraz pokrojony w plasterki czosnek i zeszklić. Na końcu dołożyć naciętą lekko kiełbasę i obsmażyć ją, aż się zarumieni z każdej strony. Żeberka można wyjąć i odłączyć mięso od kości, a następnie dodać do zupy. Włoszczyznę zetrzeć na tarce i dołożyć do garnka razem z cebulą, czosnkiem, boczkiem i kiełbasą oraz chrzanem. Do wywaru dodać również zakwas. Ugotowane wcześniej jajka obrać ze skorupki i oddzielić żółtka od białek. Żółtka utrzeć ze śmietaną i mąką. Białka siekać. Wszystko dodajemy do garnka i gotujemy przez ok. 5 minut. Na końcu doprawić majerankiem do smaku.

Pasztet wielkanocny

Żeby podbił nasze podniebienia, powinien obfitować w świeże, drobne mięso i warzywa. Może być dodatkiem do pieczywa, ale sprawdzi się również jako samodzielna potrawa. Przygotowanie zajmie ok. 2 godzin, nie licząc czasu pieczenia.

Składniki: 4 litry wody, 2 marchewki, kilogram podudzi z kurczaka, kilogram piersi z kurczaka, 200 gramów wątroby drobiowej, 4 średniej wielkości jajka, liście laurowe, ziele angielskie, sól, pieprz, gałka muszkatołowa tarta i słodka papryka do smaku, 2 łyżki smalcu, 2 łyżki suszonego lubczyku.

Przygotowanie: Mięso ugotować z dodatkiem ziół angielskiego, liści laurowych, marchewki, lubczyku, soli, pieprzu oraz wątróbki przez około



godzinę. Następnie wyjąć wszystkie składniki z wody i wystudzić. Wszystkie ugotowane wcześniej składniki zmielić dwukrotnie w maszynce. Do masy dodać łyżeczkę gałki muszkatołowej, jajka i smalec. Doprawić solą, pieprzem i łyżką słodkiej papryki. Masę wyrabiać rękami do osiągnięcia jednolitej konsystencji. Całość przełożyć do keksówki i piec przez 1,5 godziny w temperaturze 180 st. C.

Jajka faszerowane

W tym wypadku ograniczać nas może tylko wyobraźnia. Istnieją niezliczone kombinacje składników. Można wybrać swoje ulubione smaki i eksperymentować bez końca. Jednym z przykładowych przepisów są jajka faszerowane szynką i serem. Ich przyrządzenie zajmie nam nie więcej niż godzinę.

Składniki: 5 jajek, 100 gramów szynki konserwowej pokrojonej w kosteczkę, 40 gramów sera żółtego (np. gouda) startego na grubych oczkach, majonez, posiekana zielona cebulka, sól i pieprz do smaku, opcjonalnie dwa plasterki świeżego ananasa pokrojone w drobniejsze kawałki.

Przygotowanie: Jajka gotujemy na twardo. Po ostudzeniu i obraniu delikatnie wyciągamy z nich żółtka i przekładamy do miski. Rozcieramy żółtka i dodajemy do nich pozostałe składniki, a następnie łączymy całość w jednolitą masę o konsystencji zbliżonej do twarogu. Tak powstałym farszem wypełniamy oddzielone wcześniej białka.

News4Media/fot. iStock

Gdy serce drgnie

Mam 64 lata. Poszukuję przyjaciółki od serca. Tel. 664 414 003.

Jeleniogórszka

Jestem wdową na emeryturze, mam 70 lat (164/70), dobry charakter, żyję bezstresowo. Chcę poznać Pana na emeryturze, najchętniej również wdowca, który będzie mnie szanował (z wzajemnością). Pan zmotoryzowany i niepalący. Telefon 798 559 167.

Pani Wdowa

Poznam Pana, na emeryturze (rencie), zmotoryzowanego, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry. Kontakt: 508 764 439.

Samotna

Wolna, niezależna, romantyczna, pozna Pana bez nałogów, na dłużej. Kontakt 691 032 591.

Wdowa

Polak z UK pozna kobietę w wieku 30-43 lat. Kontakt: 111peterstars@gmail.com

Peter

Samotny w wieku 33 lat pozna kobietę o dobrym sercu. Tel. 571 865 918.

Samotny

Poznam Panią z Jeleniej Góry, w wieku 66-69 lat, bez nałogów, z poczuciem humoru, która

chciałaby ponownie ułożyć sobie życie. Jestem pracującym emerytem, mam 71 lat i 173 cm wzrostu, nie palę. Listy proszę kierować do redakcji NJ.

Mietek

Emeryt o młodym wyglądzie (173/64), bez nałogów, solidny, kulturalny, pozna uczciwą Panią, chętną, by żyć w plenerze wiejskim. Wiek obojętny. Tel. 669 832 264.

Bolek

Miły, sympatyczny i zmotoryzowany szuka drugiej połówki, najchętniej puszystej. Na początek miłe rozmowy, przyjaźń, a może coś więcej. Tel. 557 687 856.

Bolicio

Senior, lat 83, jeszcze atrakcyjny i normalny, chce poznać kobietę - samodzielną, ciepłą, bez zobowiązań. Poznajmy się. Może warto? Tel. 669 628 554.

Tadeusz

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie? Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 50+, która

zostanie moją przyjaciółką (a może kimś więcej), której mógłbym zaufać i wspólnie przeżywać uroki życia. Jestem miłym, sympatycznym, blondynem i nie lubię samotności. Kontakt: 514 568 438.

Andrzej

Jestem wysokim 47-latkem o spokojnym usposobieniu, posiadam wszechstronne zainteresowania, nie mam nałogów ani zobowiązań. Poznam młodszą od siebie, miłą, szczerą i bezdzietną dziewczynę. Tel. 600 267 752.

Malinowy Król

Wdowiec z Jeleniej Góry lubiący sport, muzykę, taniec i turystykę, pozna Panią o takich samych zainteresowaniach. Kontakt: 608 783 296.

Marek

Jeśli szukasz bratniej duszy, nie czekaj dłużej, odpowiedz na któryś z podanych anonсів lub napisz kilka słów o swoich oczekiwaniach i prześlij list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra). Można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Potrzeby:

Małe meble kuchenne (pojedyncze szafki kuchenne wiszące, stojące), mikrofalówka, dywan z włosia, narożnik z funkcją spania (lewy); zestaw krzeseł - (4 + 2); kuchenka (gazowo-elektryczna).

Do oddania:

Odzież młodzieżowo-damska (r. XS-XL); odzież damska (r. 36), swetry męskie, kurtki przejściowe damskie, kurtka (r. 40).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod numer 75 75 247 81 w godz. 10-14.

(al)

Czym jest NORMOBARIA dla organizmu ludzkiego?

Tajemnicza normobaria to atmosfera, w której panuje podwyższone ciśnienie - o wartości około 1500 hPa - oraz zwiększona ilość tlenu (około 35-40 proc.) W takich warunkach, jak twierdzi twórca i mieszkaniec pierwszego w Polsce domu normobarycznego, dr Jan Pokrywka, następuje znaczna poprawa zdrowia oraz kondycji psychofizycznej.

Normobaria to nie nowość

- Średnie ciśnienie atmosferyczne, panujące na powierzchni Ziemi, to około 1000 hPa - mówi dr Pokrywka. - Już prawie 400 lat temu zadawano sobie pytanie, jaki wpływ na organizmy żywe, a zwłaszcza na człowieka, miałoby przebywanie w wyższym ciśnieniu. Pierwsze doniesienia o komorach ciśnieniowych pochodzą już z 1662 r., jednak pionierem systematycznych badań medycznych na ten temat był brazylijski lekarz, Alvaro Osorio de Almeida, który w latach 30-tych XX w. doszedł do następujących wniosków:

1. Wysokie ciśnienie przyspiesza procesy regeneracyjne, gdyż tkanki są lepiej dotlenione - w normalnych warunkach organizm wykorzystuje około 30 proc. wdychanego tlenu; przy wyższym ciśnieniu nawet do 100 proc.
2. Przebywanie w wyższym ciśnieniu zwiększa ilość komórek macierzystych, koniecznych do odbudowy organizmu i przedłużenia życia. Przebywanie w warunkach podwyższonego ciśnienia może zwiększyć ilość tych komórek nawet do 150 proc. normy.

Normobaria a hiperbaria

Terapię, polegającą na krótkotrwałym przebywaniu w warunkach podwyższonego ciśnienia i oddychaniu czystym tlenem, stosuje się współcześnie w wielu zakładach leczniczych w Polsce i na świecie, używając do tego urządzeń zwanych komorami hiperbarycznymi. Terapia hiperbaryczna polepsza pracę jelit. Pobudza też wytwarzanie

nie serotoniny. W efekcie wzrasta poziom energii życiowej, ustępuje depresja, a także bóle migrenowe. Tlenoterapii poddają się sportowcy, by zwiększyć wydolność organizmu, a także złagodzić czy nawet wyleczyć skutki ran lub kontuzji.

- Należy jednak pamiętać - ostrzega dr Pokrywka - że oddychanie czystym tlenem dłużej niż 24 godziny grozi poparzeniem płuc. Dlatego też, aby przebywać czy nawet zamieszkać na stałe w optymalnych warunkach, czyli właśnie warun-

kach normobarii, trzeba poprzestać na 40 proc. tlenu we wdychanym powietrzu oraz... podwyższyć ilość dwutlenku węgla.

Jan Pokrywka uświadamia, że gdy dwutlenku węgla jest zbyt mało, tlen z trudem przechodzi z krwi do tkanek. Paradoksalnie więc - im mniej wdychamy dwutlenku węgla, tym bardziej jesteśmy niedotlenieni, a naukowcy nazywają ów paradoks „efektem Bohra”.

- W 2013 roku zbudowałem dom, w którego wnętrzu panuje ciśnienie

około 1500 hPa, zawartość tlenu w powietrzu wynosi 35-40 proc., dwutlenku węgla jest tam 2-3 proc. a wodoru cząsteczkowego około 0,5 proc. - relacjonuje dr Pokrywka. - Tak! wodor jest skutecznym antyoksydantem, czyli zwalcza wolne rodniki powodujące starzenie się komórek żywego organizmu. Mieszkam tam na stałe a z moich badań wynika, że panujące w tym domu warunki są optymalne dla zdrowia i sprzyjają długowieczności.

Normobaria pod Śnieżką

Komora normobaryczna pojawiła się w ostatnich dniach w Miłkowie niedaleko Karpacza. Mieści się przy ul. Nowowiejskiej 50, w kompleksie atrakcji, gdzie kilka lat wcześniej stanął „Dom na Głowie”. Po wcześniejszej rezerwacji telefonicznej (nr tel. 516 075 550) możemy skorzystać z seansu w nietypowej atmosferze. Jak zapewniają entuzjaści normobarii, takie seanse pomagają przy licznych schorzeniach, m.in. depresji, alergiach czy migrenie.

Ewa Kiraga-Wójcik



Komora normobaryczna pojawiła się w ostatnich dniach w Miłkowie niedaleko Karpacza.

Przełomowy projekt polskich naukowców: trzecie zęby zamiast protez i implantów

Jeśli ich badania się powiodą, w przyszłości ubytki w uzębieniu będzie można zastąpić nowymi, naturalnymi zębami.

W projekcie SteamScaf, sfinansowanym z pieniędzy Inicjatywy Doskonałości Uczelni Badawczej PW, udział biorą naukowcy z Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Badania wykazały, że ludzkie dziąsło ma zdolności regeneracyjne. Zadaniem ekspertów jest stworzenie z pobranych komórek zawiązków zęba - to pozwoliłoby „wychować” trzecie uzębienie.

Opatentowany sposób na innowację

Badania prowadzone są przez medyków, chemików i inżynierów

materiałowych. Co istotne, wykorzystywane są do tego tzw. hodowle trójwymiarowe, które pozwalają z dużą dokładnością odwzorować warunki panujące w ludzkim organizmie za pomocą specjalnych rusztowań, pozwalających komórkom na rośnięcie w sposób przestrzenny. Jest to autorski sposób badaczy z Politechniki Warszawskiej, który już został zgłoszony w Urzędzie Patentowym.

- Postawiliśmy hipotezę, że tkanki dziąsła są w stanie przekształcić się w inne struktury, a szczególnie - konkretna grupa komórek macierzystych. Chcemy zbadać możliwości ich wykorzystania. Dowlemy się, jakiego rodzaju tkanki można z nich wytworzyć - wyjaśnia dr hab. inż. Agnieszka Gadomska-Gajadur z Wy-

działu Chemicznego PW, kierownik projektu SteamScaf.

Nie poprzestaną na zębach

Jeśli projekt przyniesie oczekiwane efekty, badacze spróbują wykorzystać swoje odkrycia w jeszcze jeden, równie ważny sposób - spróbują wychować pojedyncze neurony i fragmenty tkanki nerwowej. Dzięki temu pacjenci z urazami kręgosłupa, powodującymi paraliż kończyn, mogliby być poddawani przeszczepom.

- Nie ukrywam, że jest to chyba najtrudniejsza część projektu, ale skoro nasze dziąsło potrafi odbudowywać nerwy po usunięciu zęba, dlaczego nie spróbować tego zrobić? - podkreśla Agnieszka Gadomska-Gajadur.

News4Media

OGŁOSZENIE

Radosnych Świąt!

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy składam Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, spokoju i radości. Niech świąteczny czas spędzony w rodzinnym gronie będzie źródłem miłości i życzliwości. Życzę Państwu aby radość Wielkiej Nocy pozwoliła nam z ufnością patrzeć w przyszłość!

Robert Obaz
Posel na Sejm RP



Wspomnienie

o Ewie Gerczuk-Moskaluk
(1947-2022)

Nagradzana projektantka szkła, malarka, ceniony pedagog

„Może daleko nie odchodzą
Jak zdaje się nam - pozostałym.
Może są bliżej, choć stracili
Szatę nazwaną ciałem”

/Emily Dickinson/

Prace Ewy - przedmioty ze szkła artystycznego - są w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Muzeum Sztuki Współczesnego w Sosnowcu i w Muzeum Ziemi Kłodzkiej. W 1974 roku Ewa dostała wyróżnienie na Wystawie Szkła Artystycznego i Użytkowego w katowickim Biurze Wystaw Artystycznych. Trzy lata później, na Biennale Szkła w tym samym BWA przyznano Jej nagrodę Wojewody Katowickiego. W 1982 roku, za „Złote Skrzydło Pęga”, prezentowane podczas Prezentacji Środowiska Jeleniogórskiego w BWA w Jeleniej Górze, Ewa odebrała pierwszą nagrodę. Za cenioną twórczość odznaczono Ją Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką „Zasłużony dla Kultury i Sztuki Województwa Dolnośląskiego”.

- W Hucie Szkła Gospodarczego „Sudety” w Szczytnie, w której byłem kierownikiem Działu Wzornictwa, pracowałem z Ewą od 1973 do 1981 roku; od ukończenia przez nią studiów w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (obecnie Akademia Sztuk Pięknych) we Wrocławiu, na Wydziale Ceramiki i Szkła, na specjalizacji: szkło - w pracowni prof. Ludwika Kiczury, prof. Henryka Wilkowskiego i prof. Zbigniewa Horbowego oraz na specjalizacji: malarstwo - w pracowni prof. Eugeniusza Gepperta. Ewa była projektantką. Służbowo wyjeżdżała do Danii (1974 r.) i do Republiki Federalnej Niemiec (1976 r.), gdzie mogła odwiedzić swoją rodzinę i gdzie nawiązała kontakty z niemieckimi artystami. Praca w Hucie „Sudety” i Hucie „Barbara” w Polanicy Zdroju oraz zagraniczne wyjazdy zaowocowały dużą kolekcją szkła użytkowego i dużą kolekcją szkła unikatowego, prezentowanego na licznych wystawach, w tym indywidualnej w Salonie Sztuki Współczesnej w Warszawie (1976 r.) Wcześniej Ewa prezentowała szkło i malarstwo na wystawie podyplomowej w kłodzkim BWA. W latach 1974-2012 wzięła udział w szesnastu wystawach zbiorowych, organizowanych m. in. przez Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego Vitopol - wylicza Stefan Sadowski.



Oryginalne prace Ewy można było obejrzeć w „zbiórówkach” w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie - „Konfrontacje” Szkło i Ceramika, na Ogólnopolskim Triennale Szkła i Międzynarodowych Targach Poznańskich, w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, w BWA w Kłodzku, Łodzi, Radomiu, Opolu, Koszalinie i w Koninie, na wystawach twórczości Związku Polskich Artystów Plastyków, wystawach środowisk artystycznych oraz wielo-

rotnie w jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA. Szkło artystyczne i użytkowe oraz malarstwo sztalugowe Ewy podziwiano na zbiorowych prezentacjach Polaków w Jabloncu, w Lozannie i w Zurychu, w Berlinie, Lipsku, Budapeszcie, Erfstadt i w Karlinie.



- W 1981 roku Ewa przeniosła się do rodzinnej Jeleniej Góry, gdzie wraz z mężem, Andrzejem Moskalukiem, rozpoczęła nowy etap życia. W Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Cieplicach (obecnie Liceum Sztuk Plastycznych, które wchodzi w skład Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych) uczyła młodzież projektowania szkła artystycznego, prowadziła zajęcia z rysunku i malarstwa oraz zajęcia warsztatowe. W latach 1994-1998 Ewa pełniła funkcję zastępcy dyrektora Liceum Plastycznego. W swojej pracy pedagogicznej i wychowawczej (przez kilka lat była wychowawcą klasy) wymagająca i rzetelna, miała swoje zdanie - uwidaczniał się charakter Jej zodiakalnego znaku, Skorpiona. Uczniowie starali się Ewę naśladować, oglądając prace malarskie w galeriach, gdzie wystawiała. Jej prezentujące przyrodę obrazy charakteryzowały się bogatą kolorystyką i delikatnością. W latach 1995 i 1997 Ewa, jako prowadząca warsztaty malarskie z młodzieżą szkolną, uczestniczyła w warsztatach twórczych w Heidelbergu i w Bautzen. Absolwenci Liceum Plastycznego, wspominając zajęcia z malarstwa, mówią o korektach ich prac przez Ewę, która często im powtarzała: - Więcej ugru. W 2005 roku Ewa zakończyła pracę zawodową. Jako emerytka nadal pracowała twórczo i z powodzeniem w dziedzinie malarstwa sztalugowego, malując obrazy olejne i biorąc udział w wystawach - podkreśla były wicedyrektor Liceum Plastycznego, Andrzej Blusz.

Ewę Gerczuk-Moskaluk jako nauczycielkę przedmiotów artystycznych Marcin Znamienkiewicz poznał w latach osiemdziesiątych, kiedy był uczniem cieplickiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. - Akurat z Ną nie miałem zajęć, ale w wypowiedziach innych uczniów i na półrocznych przeglądach plastycznych dała się poznać jako surowy i wymagający pedagog. Traktowano Ją z respektem, bo potrafiła dość dobitnie wyrazić swoje zdanie. Wiele lat później, w 1998 roku, kiedy po studiach artystycznych trafiłem

do swojej macierzystej szkoły, tym razem jako nauczyciel, panią Ewę poznałem z innej strony. W osobistych relacjach koleżeńskich okazała się człowiekiem bardzo ciepłym i życzliwym. Pomimo stwarzania wrażenia „ostrego” nauczyciela wszystkich obdarzała empatią. Pozostała w pamięci wielu absolwentów, obecnie uznanych artystów, pedagogów, architektów, konserwatorów zabytków. Nie miała swoich dzieci, ale matkowała i opiekowała się wieloma osobami. Choć nie łączyły nas żadne więzy pokrewieństwa, stała się członkiem naszej rodziny. Ewa była starszą przyjaciółką mojej żony Julii i matką chrzestną mojej córki Magdaleny - mówi Marcin Znamienkiewicz.

Prywatne życie nie rozpieszczało Ewy. W wypadku samochodowym, w którym o mało nie straciła życia, zginął Jej mąż - Andrzej Moskaluk. Po jego śmierci mówiła:

- Nielatwo pogodzić się z tym, czym czasem obarcza nas życie. Pozostaje mieć nadzieję i wiarę w sens tych doświadczeń. Wierzę w to, że można i że trzeba żyć dalej. Śmierć jest częścią życia, nic na to nie poradzimy.

W opinii przyjaciół i znajomych oraz uczniów Ewa miała twardy charakter, potrafiła utrzymać duży dom, uprawiać ogród i działkę, być wicedyrektorem szkoły, pracować jako nauczyciel malarstwa i rysunku, uczyć sztuki tworzenia szkła artystycznego, udzielać się w dziedzinach malarstwa i rysunku. Ewa miała osobowość, każdy starał się liczyć z Jej zdaniem.

- Pracować z Ną to była wielka radość. Dziękujemy za wszystko. Będziemy o Tobie pamiętać. W naszych sercach i w pamięci pozostaniesz na zawsze - mówią byli nauczyciele cieplickiej szkoły.

Ewa uwielbiała podróżować po Polsce i świecie. W różnych okresach życia Jej pasjami były: kajakerstwo, narciarstwo, pływanie i jazda konna. Swoimi pomysłami, zainteresowaniami i hartem ducha potrafiła zarażać innych.

- Ewa zmarła jedenastego stycznia 2022 roku. Została pochowana na cmentarzu w Polanicy Zdroju, na którym spoczywają Jej rodzice. W tym miesiącu mieszka Jej siostra Grażyna. Młodsza siostra Ewy - Małgorzata - żyje w Niemczech. Bardzo brakuje nam dobrych rad Ewy, serdeczności, empatii i uśmiechu. Po prostu - brakuje nam Ewy - mówi pani Bronisława Szuba-Paskiewicz.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług
Pogrzebowych

„ANUBIS”

Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(parking nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4B
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ul. Sobieszcowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41
www.anubis-pogrzeby.pl

Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
telefon 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNY TELEFON
CAŁODOBOWO

800 700 880

BIURO:

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



MPGK sp. z o.o.



W związku z reorganizacją działu SPA,
HOTEL & MEDI-SPA BIAŁY KAMIEŃ
 w Świeradowie Zdroju

zatrudni osoby na stanowiska:

- recepcjonista/ka SPA
- masażysta/ka
- kosmetyczka / kosmolog
- fizjoterapeuta/ka

Oferujemy:

- Stałą pracę w wyjątkowym miejscu
- Liczne szkolenia
- Umowę o pracę
- Programy motywacyjne
- Pracę z ciekawymi ludźmi
- Bardzo dobre warunki finansowe
- Premie sprzedażowe

Prosimy przysłać CV w języku polskim ze zdjęciem na adres:
rekrutacja@bialykamien.com



NAJLEPSZY ANTI-AGING HOTEL SPA 2022



Dyrektor
 Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki we Wleniu
 ogłasza nabór na stanowisko:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO OŚRODKA KULTURY SPORTU I TURYSTYKI WE WLENIU

Miejsce pracy:
 Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki
 ul. Chopina 2, 59-610 Wleń

Kandydat powinien być osobą, która zgodnie z Ustawą o finansach publicznych spełnia następujące wymagania:

- Posiada obywatelstwo polskie,
- Ma zdolność do czynności prawnych oraz korzysta w pełni z praw publicznych,
- Posiada znajomość języka polskiego w mowie i piśmie w zakresie niezbędnym do wykonywania obowiązków głównego księgowego,
- Spełnia jeden z poniższych warunków:
 - ukończył ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada co najmniej 3-letnią praktykę w księgowości,
 - ukończył średnią, policealną lub pomaturalną szkołę ekonomiczną i posiada co najmniej 5-letnią praktykę w księgowości,
 - posiada certyfikat księgowy uprawniający do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych albo świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych wydane na podstawie odrębnych przepisów,
 - preferowana znajomość księgowości budżetowej oraz zasad funkcjonowania samorządowej instytucji kultury.
- Zna przepisy ustaw o finansach publicznych, o rachunkowości, o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, prawo zamówień publicznych, kodeksu pracy.

Forma zatrudnienia oraz wymiar czasu pracy uzależnione są od zakresu powierzonych obowiązków.

Istnieje możliwość osobistego zasięgnięcia szczegółowych informacji na temat wymagań formalnych warunków pracy i zakresu obowiązków służbowych po wcześniejszym umówieniu spotkania w biurze OKSIT tel.: 757136268, e-mail: oksit@wlen.pl

Oferty kandydaci powinni składać w biurze OKSIT we Wleniu w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „Nabór na stanowisko Głównego Księgowego w OKSIT we Wleniu” w terminie do 30 kwietnia 2022 r.

Szczegółowe warunki oraz wykaz wymaganych dokumentów udostępnione są na stronie internetowej www.oksit.wlen.pl

Wyciąg z ogłoszenia nr 42/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Jelenia Góra



1. Oznaczenie nieruchomości	1) działka nr 87/1 o pow. 0,0758 ha, Obręb 0013, AM-8, Jelenia Góra ul. Jana Brzechwy, KW nr JG1J/00084338/8, 2) działka nr 87/8 o pow. 0,0801 ha, Obręb 0013, AM-8, Jelenia Góra ul. Henryka Sienkiewicza, KW nr JG1J/00084338/8.
2. Cena wywoławcza	Ad 1) 145 000 zł Ad 2) 145 000 zł do wylicytowanej ceny nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Podstawowe przeznaczenie w planie zagospodarowania	Ad 1,2) tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
4. Termin i miejsce przetargu	18.05.2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	Ad 1,2) 14 500 zł na konto Miasta Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 12.05.2022 roku data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wójt Gminy Jeżów Sudecki



oferuje następujące nieruchomości do sprzedaży w trybie:

- pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 28 o powierzchni 0,0787 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00078142/2) nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem 03RM - teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, a częściowo symbolem KDpJ 6,0 - ciąg pieszo-jedny,

Cena wywoławcza: 50 000,00 złotych Wadium: 5 000,00 złotych

- drugiego przetargu ustnego nieograniczonego (po pierwszym przetargu przeprowadzonym w dniu 08.03.2022 r.)

- działka nr 427/2 o powierzchni 0,3074 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem 13RM - teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, a częściowo symbolem KD04 D1/2 - istniejąca droga dojazdowa,

Cena wywoławcza: 117 000,00 złotych Wadium: 11 700,00 złotych

- rokowań (po I i II przetargu ustnym nieograniczonym - przeprowadzonych w dniach 16.11.2021 r. oraz 08.03.2022 r. zakończonych wynikiem negatywnym):

- działka nr 664 o powierzchni 0,8448 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00030365/3) nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. symbolem 20RM - teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, położona w granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.

Cena wywoławcza: 200 000,00 złotych Zaliczka: 20 000,00 złotych

- działka nr 385/1 o powierzchni 0,51 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00080720/5) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. symbolem 02RM (teren istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego). Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 100 000 złotych Zaliczka: 10 000 złotych

Księga wieczysta, którą objęta jest działka nr 427/2 w Dziwiszowie obciążona jest szeregiem służebności gruntowych, przy czym żadna z tych służebności nie obciąża zbywanej działki. Pozostałe działki nie posiadają obciążeń, ani nie są przedmiotem zobowiązań.

Do osiągniętej w wyniku przetargu ceny działek o przeznaczeniu budowlanym doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23 proc.

Przetarg odbędzie się o godz. 14.00, natomiast rokowania o godz. 14.30 dnia 17 maja 2022 r. (wtorek) w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63 i prowadzone będą w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1490 ze zmianami).

Ogłoszenie o przetargu i rokowaniach oraz ich warunkach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki oraz zamieszczone na stronie internetowej Gminy Jeżów Sudecki www.jezowsudecki.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Wszelkich informacji o warunkach przetargu udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757 132 254,-255,-257 wew.138 w poniedziałek w godz. 7.30 - 17.00, wtorek - czwartek w godz. 7.30 - 15.30 i w piątek w godz. 7.30 - 14.00 oraz drogą elektroniczną e-mail: geodezja@jezowsudecki.pl

Wójt Gminy Edward Dudek

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

STAROSTA ZGORZELECKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 12 kwietnia 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Nieruchomość gruntowa oznaczona geodezyjnie jako działka nr 686/2 AM-1 obręb Trójca, gmina Zgorzelec o powierzchni 0,1873 ha.

STAROSTA ZGORZELECKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 12 kwietnia 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgorzeleckiego przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Nieruchomość gruntowa oznaczona geodezyjnie jako działka nr 1/13 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o powierzchni 0,0391 ha.

STAROSTA ZGORZELECKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 12 kwietnia 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Nieruchomość gruntowa oznaczona geodezyjnie jako działka nr 243 AM-2 obręb Kościelna Wieś, gmina Węgliniec o powierzchni 0,13 ha.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **13.05.2022 r.** o godz. 9.00, sala nr 126 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości: prawo użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności budynku niemieszkalnego stanowiącego odrębny przedmiot własności (budynek biurowo-magazynowy o pow. użytk. 469,38 m kw.), położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Wiejska 2**, pozostający w użytkowaniu dłużnika:

Wach Sławomir

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00074761/9**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 387.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę:

258.000,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **38.700,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że obwieszczeniem nr **509.2022.VIII** z dnia **4 kwietnia 2022 roku** podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych położonych przy ul. Stanisława Moniuszki i ul. Wolności w Jeleniej Górze, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę stanu zagospodarowania przyległych nieruchomości. Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej. Wykaz wywieszony został także na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że na tablicy ogłoszeń zlokalizowanej obok głównego wejścia do budynku Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ulicy Sudeckiej 29 w Jeleniej Górze na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości: - obwieszczenie nr **512.2022.VIII** z dnia **6 kwietnia 2022 roku** w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro, wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych tj. **1. Obwieszczenie nr 508.2022.VIII** z dnia **4 kwietnia 2022 r.** **2. Obwieszczenie nr 511.2022.VIII** z dnia **5 kwietnia 2022 r.** Wykazy zamieszczone zostały również na stronie internetowej urzędu bip.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia nr 44/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra

1. Oznaczenie nieruchomości	działka nr 74/7 o pow. 0,0599 ha, Obręb 0024, AM-3, Jelenia Góra ul. J.I. Kraszewskiego , KW nr JG1J/00082501/8.
2. Cena wywoławcza	160 000 zł do wylicytowanej ceny nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Podstawowe przeznaczenie w planie zagospodarowania	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem budownictwa kilkurodzinnego oraz usług nieuciążliwych wbudowanych.
4. Termin i miejsce przetargu	19.05.2022 roku o godz. 11⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	16 000 zł na konto Miasto Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 13.05.2022 roku datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie, gotówka, 513-345-184. P95-G

SPRZEDAM nowoczesne mieszkanie 3-pokojowe 74,40 m/kw, Jelenia Góra, Teatralna. Okazyjna Cena. Tylko 5.241 zł m/kw, 518-942-709. P96-G

WYNAJMĘ małe mieszkanie od zaraz, nr tel. 793-269-513. P100-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM, wynajmę hotel, autoserwis, mieszkania w Karpaczu i Cieplicach, 603-622-848. P66-K

LOKAL usługowy do wynajęcia: Kowary ul. 1 Maja 13 (Starówka, parter). Powierzchnia 82 m/kw. Dwa pomieszczenia + zaplecze socjalne. Duże witryny. Tel.: 692-916-577. P107-K

SPRZEDAM, wynajmę Hotel z Restauracją, 16-pokojów, 10-mieszkań. Karpacz- Turaj, 603-622-848. P235-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 781-02-02-02, 601-251-066. 0459-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. 0568-G

KUPIĘ każde auto, całe, powy-padkowe, 693-82-82-83. P19-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. P70-G



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl

nowiny
Jeleniogórskie

SPRZEDAM, Toyota Corolla Verso prestige, dissel, poj. 2.2m, rok prod. 2005, stan licznika 238.040;km. Stan idealny, tel. 600-805-853. P81-G

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. P55-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 788-345-470. P216-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. O586-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. P5-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 570-100-644. O926-K

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. P96-K

DREWNO plecowe, liściaste - suche, 601-799-452. P201-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku www.przeprowadzki.com.pl, 694-559-227. O492-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. O502-G

TELEWIZJA hotelowa, MONT - SAT, 75-64-28-588. O519-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. O545-G

PROFESJONALNE pranie dywanów, mebli- Karcher, 792-216-960. O554-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565. O572-G

ELEKTRYK, 664-475-323. O576-G

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. O578-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. O589-G

ELEKTRYCZNE, hydrauliczne, 794-098-737. P1-G

REMONTY, 794-098-737. P2-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. P7-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. P36-G

HYDRAULIKA - solidnie, fachowo. 503-319-676. P48-G

CYKLINOWANIE, profesjonalnie, 601-313-541. P49-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. P59-G

ANTENY - naziemne, dekodery DVB-T/2, MONT - SAT, 602-810-896. P61-G

ANTENY - satelitarne, MONT - SAT, 602-810-896. P62-G

TELEWIZJA hotelowa, MONT - SAT, 75-64-28-588. P63-G

REMONTY, tanio, solidnie. 886-174-031. P72-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. P78-G

HYDRAULIKA, 721-829-487.

BRAMY, ogrodzenia, 721-829-487. P79-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. P86-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. P91-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. P97-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie, 504-984-000. P98-G

OGÓLNOBUDOWLANE- remonty, prace zewnętrzne, wewnętrzne, roboty ziemne, ogrodzenia, murki oporowe, elewacje, 530-397-645.

KOPARKA, gruz, ziemia, wóz z załadunkiem, wycinka, 530-397-645. P99-G

PODNOŚNIKI koszarowe 26m, 502-508-265. O301-K

ROLETY, żaluzje, okna, montaż, naprawy, 604-460-139. O944-K

WKŁADY kominowe, 608-49-55-34. P54-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, www.dezder.igora.pl, 692-061-312. P97-K

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, tel. 606-404-190.

REMONTY, wykończenia, tel. 606-404-190.

RUSZTOWANIA, wynajem, tel. 606-404-190. P124-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343. P162-K

DRZEWA, krzewy, pielęgnacja, modelowanie. Prześwietlanie drzew owocowych. Opryski ochronne roślin, /w tym róż/. tel. 512-380-109; 75-724-57-87. P165-K

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937. P200-K

MALOWANIE, 606-734-030. P204-K

PODNOŚNIK koszarowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. P218-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplce, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. P236-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. P237-K

KOSZENIE, wycinka, ogrodnictwo, 795730114. P238-K

LEKARSKIE

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje po rejestracji: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek, środa- piątek 15.00- 19.00; Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. O516-G

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. O555-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa. Porady, wizyty, odtrucie. Tel. 602-804-195. O580-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. P6-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615, 605-405-855. P8-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. P82-K

DERMATOLOG - WENEROLOG Specjalista Alicja Lecheta - Prawdzik, prywatnie- wtorki i czwartki 17.30-19.00, 601-898-289. NFZ ze skierowaniem: 75-75-514-01. Prywatne Pogotowie Dermatologiczne 601-898-289. Jelenia Góra ul. Morcinka 1. P198-K

SPECJALISTA protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protez, koron, mostów, ekstrakcje, piaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00- 18.00. Tel. 601-773-396. P199-K

PRACA

POSPRZĄTAM, poprasuję, pranie dywanów, 574-168-111. P89-G

SZUKAM osób do sprzątania domków letniskowych, Karłowice, 3 km od Gryfowa Śląskiego, tel. 509-229-092. P205-K

ZATRUDNIĘ małżeństwo do prowadzenia pensjonatu Pod Szczytami numer telefonu, 699-850-680. P219-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. P163-K

RÓŻNE

WYNAJME stanowisko fryzjerskie i stylistce paznokci, tel. 514-521-883. P67-G

POSZUKUJĘ chętnych kandydatów na modeli, statystów. Za przejście drugiego etapu kandydat otrzymuje 200 zł. Zainteresowanych mężczyzn w wieku 18-26 proszę o kontakt tel. 724-041-486. P69-G



SENTIUM
Opieka z szacunkiem

Praca od zaraz!
Dla Opiekunek i Opiekunów
osób starszych w Niemczech

Wynagrodzenie **2360€** za 8 Tyg.

bonus świąteczny

Wałbrzych, Rynek 13
+48 518 733 727

GABINET KONSULTACYJNY

lek. med. **Piotr Berezowski**

chirurgia ogólna
endoskopia diagnostyczna i zabiegowa
chirurgia onkologiczna

Rej. tel. **75 64 23 000**;
Jelenia Góra, ul. Zielona 6/1

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Rybniku Wtorek 16-17 kom. 602635191

TOWARZYSKIE

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 533-526-406.

ZAPROSZĘ - przyjadę, 509-644-864.

GRECKA Oliwka zaprasza, 511-603-693. P68-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. P87-G

LENA od 14 do 19, zaprasza, tel. 721-654-406.

ZAPRASZA 40-latką, tel. 725-209-974.

ZAPRASZAMY na super francuzika, tel. 725-209-974.

POWRÓT Kamili, tel. 7 82-089-943. P94-G

TURYSTYCZNE

PRZEWÓZY osobowe „Dario” Polska - Austria (z adresu na adres), 604-672-112, 787-808-243; www.przewozydario.pl P84-G

BIZNES

POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777. O557-G

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. O827-K

KSIEGOWOŚĆ zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. O859-K

BEZPŁATNE porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatralna 1 pok. 101. P217-K



Młynek
do kawy

Muzy na wojnie

Legendarny zespół Pink Floyd wystąpił razem ponownie, w nadzwyczajnych okolicznościach, po 28 latach milczenia, i opublikował utwór „Hey Hey Rise Up” ze znanym muzycznym motywem „Czerwonej kaliny”. „Czerwona kalina” to ukraińska pieśń patriotyczna z 1914 roku, która teraz podtrzymuje ducha Ukraińców. W utworze wykorzystano śpiew a capella Andrija Chlywniuka z ukraińskiego zespołu BoomBox. Andrij śpiewał tę pieśń na ulicach opustoszałego Kijowa, już jako bojownik obrony terytorialnej Ukrainy. Piękny gest ze strony Pink Floyd - zabrzmiły wszystkie pacyfistyczne dźwięki gitary, które znamy z młodości, z płyty The Wall. Gest, ale też realne pieniądze, które płyną, gdzie trzeba, z tzw. oglądalności.

Pod rosyjską ambasadą w Pradze stale odbywają się swego rodzaju performances, tyle że nie artyści, a aktywiści korzystają z doświadczeń sztuki i performerów. Wylano czerwoną farbą na schodach, innym razem przyniesiono rowery, patelnie, zabawki... czy co tam kradnie ruskij soldat na Ukrainie.

Mojego czeskiego męża wzruszyły przedziwne dzbanki - koguciki, które dziewczyna z Charkowa ofiarowała Borysowi Johnsonowi i Wołodomyrowi Zelenskiemu. Część świata poznała w ten sposób twórczość ukraińskiego artysty Prokopa Bidasiuka, tworzącego ceramikę użytkową w XX wieku. Po ostrzale Borodlanki ten właśnie kogucik stał nadal na szafce w zbombardowanej kuchni, w której nie było ani sufitu, ani podłogi. Stał się symbolem niezłomności.

Po drugiej stronie też muzy nie milnęła. Miniatury figurki z plasteliny biorą udział w miniprotrestach - jacyś kreatywni Rosjanie rozmieszczają je w miejscach publicznych. Inicjatywę „maleńkich plikiet” zauważyła i nagłośniła mieszkająca w Polsce rosyjska dziennikarka i historyczka Masza Makarowa. Ludzik z plasteliny protestuje z plastelinowym kartonem NIE WOJNIE. Miniopór, mini rozgłos, miniznaczenie. A może nie? Są w Rosji performersi, którzy stoją samotnie, gdzieś w Moskwie, na przykład z białą kartką, albo też kładą się na ziemię, przywołując ofiary z ukraińskiej Buczy.

„Inter arma silent musae” („W czasie wojny milkną muzy”) - napisał Marek Tulliusz Cyceon, pisarz, mówca i polityk rzymski z pierwszego wieku przed naszą erą; strasznie dawno temu. Mylił się. Nie przyszło mu do głowy, że sztuka kiedykolwiek będzie wojowniczą.

Marlena Kovařík

Warto czytać

Beczka śmiechu i kieliszek łez

Polska w anegdotach to dopełnienie antologii pt. *Anegdoty z czterech stron świata*. To także zbiór 1117 zabawnych, ekspresyjnych bądź refleksyjnych opowiadań o bardziej lub mniej znanych postaciach historycznych.

Są tu niezłomne, ale i słabe charaktery, zadziwiające emocje, cięte riposty, ciekawe bon moty i literackie kalambury.

Beczka śmiechu i kieliszek łez.

ŚMIEJMY SIĘ! KTO WIE, CZY ŚWIAT POTRWA JESZCZE TRZY TYGODNIE...

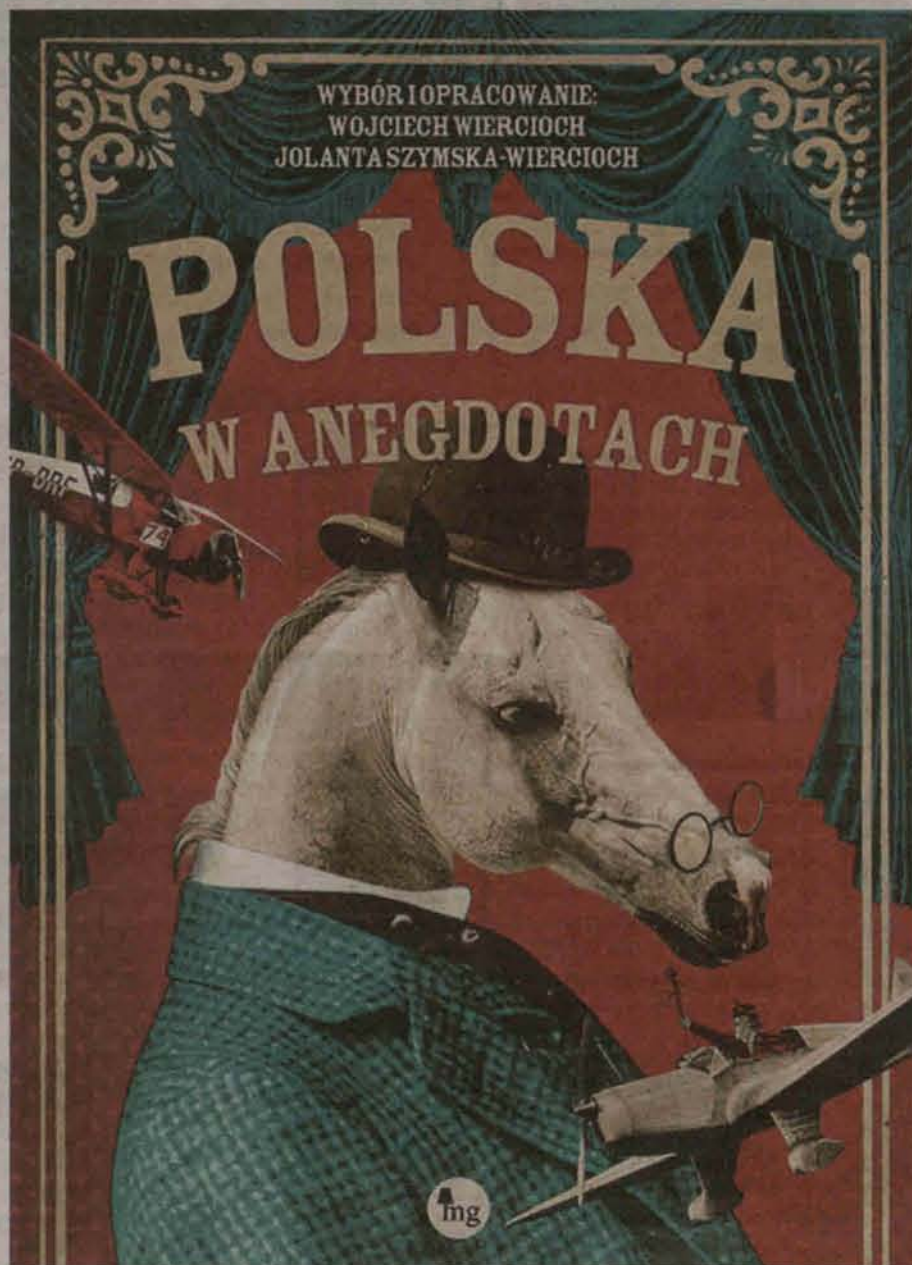
(Pierre Beaumarchais)

Ryszard Szurkowski, legendarny kolarz szosowy, usłyszał kiedyś od dziennikarza:

- Jeździł pan przez wiele lat z kolarskim peletonem, zwiedził pan dziesiątki krajów, kilka kontynentów, tyle pan widział. Co pan najbardziej zapamiętał?
- Przednie koło - odpowiedział.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 12 kwietnia 2022 roku, po godzinie 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania Nowin Jeleniogórskich.

reda



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Pilnuj swoich sekretów, bo ktoś może wykorzystać Twoje informacje do swoich celów. Postaraj się przed weekendem uporządkować zaległe rodzinne sprawy. Szczęście Ci sprzyja.

BYK

21 IV - 21 V

Powalcz z zaległościami, w pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w biurowe intrygi, rodzinie nie daj się sprowokować do kłótni, a tydzień będzie udany.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Bardzo ciężko pracujesz, a teraz, wczesną wiosną, dobre to nie jest. Wykorzystaj zbliżające się święta na relaks i pełny „reset”. I soma, i psyche będą Ci za to wdzięczne.

RAK

22 VI - 22 VII

Przed Tobą nowe realia - dużo będzie się działo zawodowo, a sprawy rodzinne wymagają zaangażowania. Musisz pośredniczyć w pewnym sporze - może powiniesz komuś pomóc?

LEW

23 VII - 22 VIII

Pochłoną Cię nowe obowiązki i zawodowe przepychanki. Musisz zmienić strategię działania. Pamiętaj, że Twoim wrogiem są plotki - głównie te, które sam rozsiewasz.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Sympatyczny tydzień pod warunkiem, że więcej niż zwykle czasu poświęć na przyjemności. Nie odrzucaj zaproszeń - nowe znajomości są Ci potrzebne.

WAGA

23 IX - 22 X

Ostatnio ciągle narzekasz, lecz nie masz powodów - otaczają Cię oddani bliscy oraz dobrzy przyjaciele. A po świętach - szykuje się przypływ większej gotówki.

SKORPION

23 X - 22 XI

Twoim ukrytym sprzymierzeńcem jest Twoja własna intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi. W miłości jednak bądź teraz bardzo ostrożny.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Nadszedł czas na porządkowanie i podsumowanie. Zastanów się nad tym, co Ci przeszkadza, i zabierz się za zmiany. W tym tygodniu koniecznie zerwij znajomość z Bykiem - ta relacja jest toksyczna.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Możliwa mała wygrana lub pomyślny zbieg okoliczności. Tydzień sprzyja miłosnym planom i udanym randkom. Samotni powinni odważyć się na flirt - to może być romans jak z filmu.

WODNIK

20 I - 20 II

Już początek tygodnia wprawi Cię w doskonały nastrój. W końcu będziesz w stanie zrealizować plan. Szukaj wsparcia w strefie biznesu - tam jest dobra energia dla Ciebie.

RYBY

20 II - 20 III

Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia. W pracy pora zająć się porządkowaniem zaległości.

(ep)

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

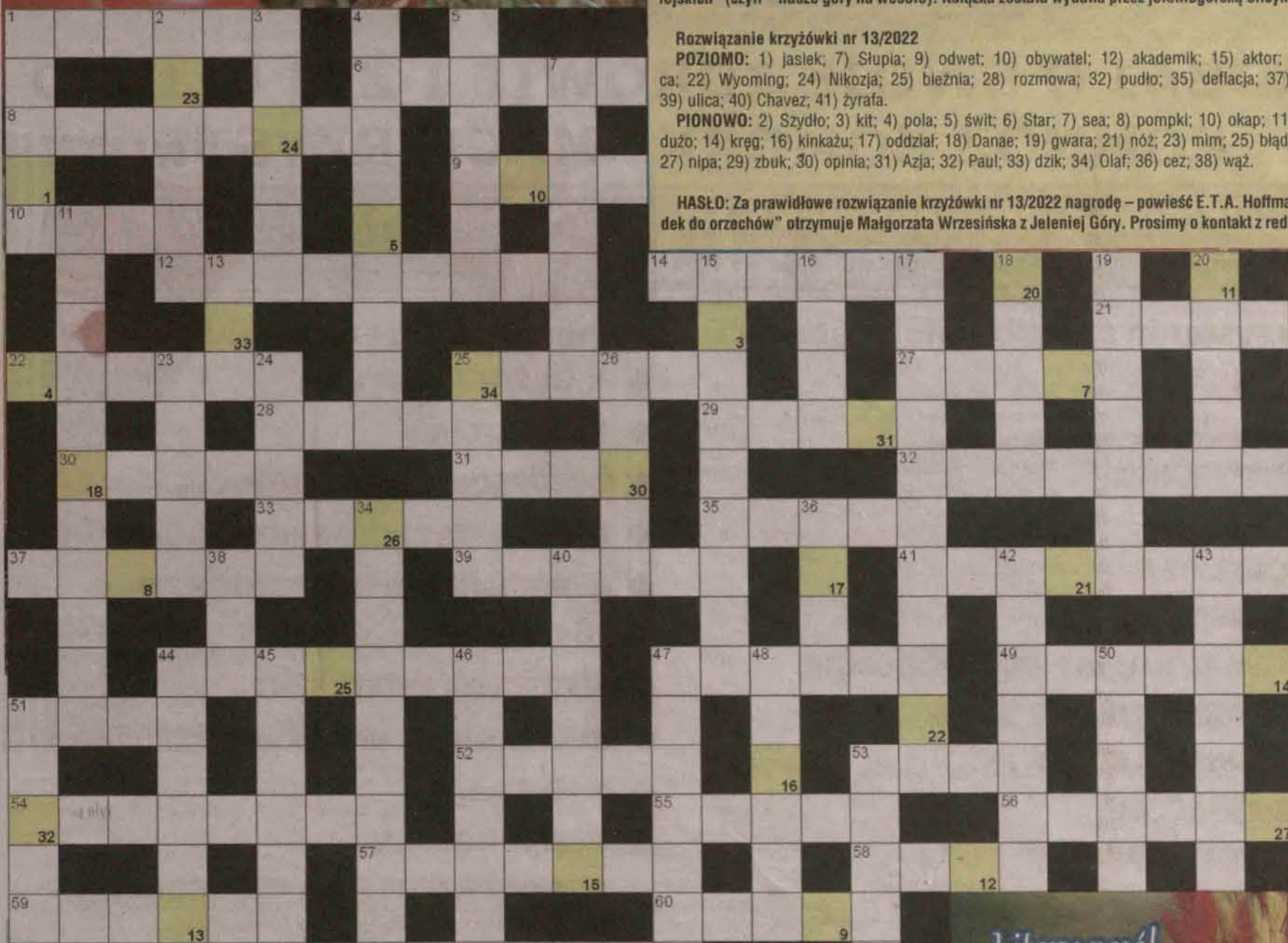
W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedź czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania przebojowa Krzyżówka 15 powieść Joanny Krawieckiej „Niesamowite przypadki. Tajemnice Gór Ryfejskich” (czyli – nasze góry na wesoło). Książka została wydana przez jeleniogórską oficynę AD REM.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13/2022

POZIOMO: 1) jasek; 7) Słupia; 9) odwet; 10) obywatel; 12) akademik; 15) aktor; 20) pionica; 22) Wyoming; 24) Nikozja; 25) bieżnia; 28) rozmowa; 32) pudło; 35) deflacja; 37) lewkonia; 39) ulica; 40) Chavez; 41) żyrafa.

PIONOWO: 2) Szydło; 3) kit; 4) pola; 5) świt; 6) Star; 7) sea; 8) pompki; 10) okap; 11) audi; 13) dużo; 14) krąg; 16) kinkażu; 17) oddział; 18) Danae; 19) gwara; 21) nóż; 23) mim; 25) błąd; 26) Eiffel; 27) nipa; 29) zbuk; 30) opinia; 31) Azja; 32) Paul; 33) dzik; 34) Olaf; 36) cez; 38) wąż.

HASŁO: Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 13/2022 nagrodę – powieść E.T.A. Hoffmanna „Dziadek do orzechów” otrzymuje Małgorzata Wrzesińska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją. (ika)



POZIOMO: 1) pora roku z Wielkanocą; 6) inaczej palmojad, ptak; 8) malowanie pisanek i święcenie palm; 9) Mario, napisał „Ojca chrzestnego”; 10) inna nazwa glonów; 12) biała odmiana gipsu; 14) kutwa, dusigrosz; 21) waluta w Omanie; 22) cumują w porcie; 25) kłujący w doniczkę; 27) jabłko i gruszkę; 28) hałny w Tatrach; 29) żelazna rezerwa; 30) Jo, napisał „Pierwszy śnieg”; 31) tytuł arabskiego księcia; 32) nazywany wilczym grochem; 33) zespół dziewięciu muzyków; 35) japońska marka zegarków; 37) bawelnica korówka krócej; 39) cienki płat blachy; 41) zawodowo jeździ po lodzie; 44) pigwica właściwa inaczej; 47) Askar, były prezydent Kirgistanu; 49) japońska dama do towarzystwa; 51) wzór wyszyty na tkaninie; 52) powieść Joanny Chmielewskiej; 53) rzeka w Świdwinie; 54) żelbetowa belka nad oknem; 55) pluszowe niedźwiadki; 56) brak ich w kamizelce; 57) fiński region z Rovaniemi; 58) zawijany kotlet wołowy; 59) robi zdjęcia; 60) dawna stolica Finlandii; 61) ubiory, kreacje; 63) broń biała muszkieterów; 65) buduje żeremia; 66) buduje tamy w lesie; 67) Kaczyński lub Wałęsa; 68) najwyższy szczyt Armenii.

PIONOWO: 1) wierzba wiciowa inaczej; 2) arbiter na boisku; 3) surowy tryb życia, wstrzemięźliwość; 4) jednobarwne jajko wielkanocne; 5) ustęp, fragment tekstu od wcięcia; 7) wielkanocne ciasto; 11) doreczka polecone i emerytury; 13) kupowany w aptece; 15) w nim święconka; 16) część trasy wyścigu; 17) towarzyszyli Jezusowi; 18) popielcowa przed Wielkanocą; 19) małe, młode konie; 20) kotki na wierzbie; 23) grzanki z opiekaczem inaczej; 24) imię żeńskie; 25) największa wyspa Grecji; 26) drugie co do wielkości miasto Estonii; 34) palmowa przed Wielkanocą; 36) imitacja skóry dla tapicera; 38) urząd antykorupcyjny; 40) sygnał dźwiękowy w samochodzie; 42) był nim Krzysztof Kolumb; 43) żelazny zapas inaczej; 44) sekundomierz; 45) kładka nad jeziorem do cumowania; 46) bardzo niski człowiek; 47) leczenie zapachami; 48) sędzia przed nominacją; 50) pisanki i kraszanki; 51) ... Roa, jedyne miasto na Wyspie Wielkanocnej; 53) msza wielkanocna z procesją; 61) dzień święcenia pokarmów; 62) olejne na płótnach; 64) wielkanocna święconka w niedzielę.

Litery z pól
od 1 do 34
utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	

KUPON NR
15/2022



normobariakarpacz.pl

TERAPIA TLENEM

ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE I ŻYJ DŁUŻEJ POMNÓŻ KOMÓRKI MACIERZYSTE

Miłków ul. Nowowiejska 50 (PRZY CHACIE NA GŁOWIE)
TEL. 516 075 550

Korzystanie z komory normobarycznej wspomaga leczenie wielu chorób:

- | | |
|---------------------------------------|--|
| ● ALERGIE | ● NADWAGA I OTYŁOŚĆ |
| ● ALZHEIMER | ● ONKOLOGIA |
| ● ANTY-AGING | ● ORTOPEDIA I REUMATOLOGIA |
| ● AUTYZM | ● REHABILITACJA KARDIOLOGICZNA |
| ● BORELIOZA | ● REHABILITACJA NEUROLOGICZNA |
| ● DEPRESJA | ● ŁUSZCZYCA |
| ● STOMATOLOGIA I IMPLANTOLOGIA | ● MEDYCYNĄ ESTETYCZNA |
| ● STWARDNIENIE ROZSIANE | ● REGENERACJA SPORTOWA |
| ● TERAPIA PO COVID-19 | ● MIGRENA |
| ● UDAR MÓZGU | ● PULMONOLOGIA |
| ● ZESPÓŁ DOWNA | ● POCHP-PRZEWLEKŁA OBTURBACYJNA |
| ● MÓZGOWE PORAŻENIE DZIECIĘCE | ● CHOROBA PŁUC |

